Nr. 6. Poniedziałek, 10 Stycznia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą . centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 20. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki. dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wskutek życzenia, wyrażonego przez Najjaśń. Królestwo belgijskich, zaślubiny Jego c. i k. Wysokości Najdostojniejszego Cesarzewicza Rudolfa odroczone zostały do późniejszego czasu.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 4 stycznia b. r. nadać najłaskawiej radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, Ignacemu Zborowskiemu, w uznaniu jego wieloletniej, zawsze znakomitej służby order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 stycznia.

Za czasów lorda Beaconsfielda cała Europa wyglądała mowy tronowej z wielkim interesem: jedni obawiali się jej, inni wiele oczekiwali po niej, a wszyscy tak byli rozciekawieni, jak to zwykle bywa w przededniu ważnego wypadku. Tym razem angielska mowa tronowa przebrzmiała bardzo prędko i bez nadzwyczajnego wrażenia. Gdyby nie owo długie echo dziennikarskie, które w czasach spokojnych powtarza chętnie wszystko, nawet pierwszą lepszą mowę bankietową ministra drugorzędnego państwa, gdyby nie artykuły prasy całego świata, odświeżające nowy przedmiot tak długo, dopóki inny ciekawszy nie usunie go z porządku dziennego, już dziś zapewne nie wypadałoby zajmować się angielską mową tronową. Mało po niej oczekiwano a i tego nawet nie ziściła. Było to pobieżne zestawienie niepowodzeń, które spotkały politykę Gladstona w ostatnich czasach, zestawienie ułożone oczywiście w taki sposób, żeby nikogo w Anglii nie przeraziło ani nie kompromitowało gabinetu. Opuszczenie Afganistanu przedstawia mowa tronowa jako akt wspaniałomyślnej polityki, powstanie Boerów transvaalskich jako wypadek ubolewania godny ale wcale nie groźny dla potęgi angielskiej, a wypadki w Irlandyi jako domowe kłopoty, do których usunięcia na razie niepotrzebne są jeszcze wyjątkowe środki bezpieczeństwa. Z komentarzem prasy angielskiej inaczej przedstawiają się te fakta. Wspaniałomyślność wobec Afganistanu zakrawa bardzo na wymuszoną rezygnacyę z pozycyi niepodobnej do utrzymania, lekceważenie powstania Boerów zupełnie nie zgadza się z wielce trudnem położeniem rządu kolonialnego, a Irlandya dawno już wykazała bezsilność zwyczajnych środków utrzymania porządku i bezpieczeństwa. Wobec Irlandyi Gladstone nie może być tak wspaniałomyślny jak wobec Afganistanu, bo byłaby to kapitulacya przed buntem, ale Boerowie mają szanse doznać tej wspaniałomyślności. Już dziś niektóre organa liberalne dają do zrozumienia, że Anglia zwróciłaby Boerom niepodległość, jeżeliby przez to urok potęgi angielskiej nie doznał uszczerbku wobec innych kolonij. Niektóre dzienniki doradzają nawet wyraźnie gabinetowi, aby dla ocalenia powagi Anglii starał się krwawo a szybko stłumić ruch powstańczy i potem podpisał rezygnacyę z posiadłości transvaalskiej. Polityka taka prędzej odpowiadałaby dążnościom Beaconsfielda, drażliwego o potęgę Anglii, aniżeli polityce Gladstona, który niedawno przecież w imieniu humanitaryzmu skazywał Turków na wypędzenie z Europy. Czy może humanitaryzm Gladstonowski uznaje jaką różnicę między Unią bułgarską a hollenderską w kolonii afrykańskiej?

Mowa tronowa angielska podnosi dobre stosunki z mocarstwami. Ten ustęp ma już większe znaczenie zwłaszcza w takim razie, jeżeliby stanowił nietylko charakterystykę pierwszego roku rządów Gladstona, lecz także program najbliższej przyszłości. Wprawdzie przyjazne stosunki Anglii z mocarstwami nie stanowią wyłącznie zasługi Gladstona, lecz w znacznej części idą na rachunek wyrozumiałości mocarstw i wypadków, które chwilowo odwrócić musiały uwagę gabinetu londyńskiego od półwyspu bałkańskiego, ale kwestyę tę możnaby zupełnie pominąć, byle tylko Gladstone szczerze i stale cenił w przyszłości wartość pokoju tak wysoko, jak dzisiaj w swojem pierwszem wystąpieniu przed parlamentem. Zanadto jednak zachwiała się wiara Europy w pokojowe dążności polityki gladstonowskiej, żeby mimo uspakajającej mowy tronowej mocarstwa konserwatywne nie miały sobie życzyć rychłego upadku wigów i powrotu torysów do steru. Nie jestto już dziś tak trudnem, tak niepodobnem do prawdy, jak było jeszcze niedawno. Gladstone bowiem zapisuje w swoim bilansie politycznym jedno niepowodzenie po drugiem, a torysi tymczasem uzbrojeni w cierpliwość, nie narzucają się krajowi radami, lecz od czasu do czasu przez [illegible] swoich koryfeuszy niemiłosiernie krytykują postępowanie rządu liberalnego i wszystkie rezultaty dotychczasowe.

Land-League.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej.*)

Londyn, 4 stycznia.

(*F. K.*). Niepodobna pisać obecnie z Anglii lub o Anglii a nie oddać pierwszeństwa tak zwanej kwestyi irlandzkiej. Sprawa ta absorbuje wszystkie inne. Począwszy od *Premiera*, przewodniczącego w tej chwili radzie ministrów na Downing Street, a kończąc na tragarzu pracującym w olbrzymich *dockach* Tamizy, wszystkie umysły zajęte Irlandyą, a możnaby dodać: jedynie Irlandyą.

Naprożno pisma angielskie starały się o ile mogły i jak długo mogły odwracać uwagę zagranicy od tej zwady domowej (*Home-Quarrel*). Pod tym względem podziwiać należało solidarność Torysów i Whigów. Nie idąc za wzorem prasy kontynentalnej, pracowali oni nad usunięciem fatalnego domowego kłopotu cichutko, przy zamkniętych drzwiach, między czterema ścianami. Do niedawna jeszcze pierwszorzędne dzienniki tutejsze długo i szeroko rozwodziły się nad wszystkiem, co się tylko nawinęło: nad demonstracyą morską, nad reorganizacyą armii francuskiej, nad finansami Rossyi, zjazdami wiernokonstytucyjnego stronnictwa w Austryi — sięgały aż do Kurdów w Azyi i do anti-semickiej ligi w Niemczech — lecz kwestyę irlandzką zbywano tak sobie, niby od niechcenia, notując jakby kronikarskim sposobem fakta, które się zamilczeć nie dały i przebąkując kiedy niekiedy o nadużyciach i bezprawiach w „zachodnich prowincyach." Dopiero oblężenie Boycotta, narobiwszy tyle hałasu w świecie, rozwiązało i prasie angielskiej usta i stało się hasłem do głośnego alarmu. Od tego czasu każdy dziennik otworzył stałą rubrykę p. t. *The Terror in Ireland*, poczęto szukać na gwałt lekarstwa przeciw szerzącej się agitacyi; Whigowie na Torysów a Torysowie na Whigów zwalają winę, że wybuchła, a podobni lekarzom w *Malade imaginaire* Moliera, kłócą się o środki, jakich użyć wypada. Jedni radzą koercyę, drudzy koncesyę; tamci domagają się zniesienia *Habeas Corpus* i wprowadzenia natychmiast stanu oblężenia, ci zaś utrzymują, iż bez żadnych praw wyjątkowych a tylko spiesznem wprowadzeniem reform agraryjnych da się załatwić ta sprawa. Niektórzy sięgają dalej i zgodziliby się, choć z bolem serca, na rozszerzenie autonomii, a są nawet i tacy, mianowicie z partyi skrajno-radykalnej, którzy na seryo doradzają, aby stary John Bull zezwolił na amputacyę i tym sposobem pozbył się raz na zawsze podagry irlandzkiej.

Nie moją tu rzeczą wchodzić głębiej w tę kwestyę tak obszerną a tak powikłaną. Musiałbym sięgnąć o całe wieki wstecz, po-

Z ŁAW SZKOLNYCH

I.

Pierwszy raz w świat, pomiędzy obcych!... Łatwo to dzisiaj powiedzieć, ale dla kilkunastoletniego chłopaka, ktory po za Krakowem nic jeszcze nie widział, wypadek taki miał pamiętne znaczenie. Nie dziw też, że wsiadając po egzaminie dojrzałości do wagonu, który mnie miał zawieźć na uniwersytet do Pragi, pełną miałem głowę najrozmaitszych marzeń. Jechałem sam, wioząc w kieszeni tylko list polecający do znanego autora broszury *Czesi i Polacy*, profesora Tonnera, i pieniądze na dwumiesięczne utrzymanie. Po egzaminie z humanitarnych nauk trzeba było zdać praktyczny egzamin z gospodarności i zdrowego sensu w głowie.

Jest na Hiberuskiej ulicy w Pradze mały hotelik, *zur Stadt Wien* — tam stanąłem. Wszystko mi się wydawało wyborne i bardzo piękne; jakiś obiad złożony z pieczeni i linckiego tortu ostatecznem słowem sztuki kulinarnej, a usługująca *Marie* prawdziwą Hebe. Idąc za wskazówkami tej Marie, odszukałem profesora Tonnera, który tylko z tego tytułu, że jestem Polakiem, nader serdecznie zajął się umieszczeniem mnie u jakiejś zacnej rodziny. Poszliśmy wieczór do kasyna, t. j. do czeskiej *Besedy*, i tam z przyjaciółmi, redaktorami różnych pism, złożył profesor wojenną radę, u kogo mógłbym znaleźć osobny pokoik ze stołem. Ponieważ jednak u znajomych Czechów nie było odpowiednich warunków, więc trzeciego dnia dopiero zakwaterowałem się u państwa X., z obozu *Bohemii*, a zatem z niemieckiego stronnictwa. Pan X. miał duży magazyn optycznych instrumentów, syna, którego nigdy w domu nie było, gdyż należał do jakiegoś *burschenschaftu* i córkę pannę Betti, kończącą pensyę u pani Szpenadel. Pani X., chuda, wysoka, dzwoniła cały dzień kluczykami i wychodziła wieczorem tylko na deklamacyjne wieczorki. Trafiłem na poczciwych ludzi, którzy nie myśleli bynajmniej na studencie robić interesów, ale chodziło im tylko o wynajęcie niepotrzebnego pokoju. Prowadziliśmy zatem *ein gemüthliches Leben* w całem tego słowa znaczeniu; przy obiedzie pełnym najdziwaczniejszych wymysłów czesko-niemieckiego kucharstwa, rozprawialiśmy najczęściej o nowych barometrach, które przyszły do sklepu z Paryża, albo o binoklach teatralnych, w których szkła specyalnie były ułożone do warunków gazowego światła. Około czwartej popołudniu, Betti wracała z pensyonatu, trzeba było czekać na nią i towarzyszyć ze studencką galanteryą — wieczór nareszcie papa z mamą siadali na kanapie, on w długim szlafroku i pantoflach, ona w nieodstępnym gospodarskim fartuszku a my z panną Betti czytaliśmy na głos *Bohemię* od deski do deski. Czasem tylko *Schillerfeier* albo teatr przerwał te jednostajne rodzinne wieczory, dopóki się z nich nie wyemancypowałem i na swoją rękę nie zacząłem poznawać Pragi.

Młodzież uniwersytecka ciekawy przedstawiała widok. Osobno w ławkach siadali Niemcy w kolorowych czapeczkach i szarfach o germańskich kolorach, osobno Czesi pomięszani z najróżnorodniejszymi Słowianami, począwszy od Polaków i ukraińskich Rusinów, aż do Serbów i Bułgarów. Zapisałem się do czeskiej akademickiej czytelni, a tem samem ze słowiańskimi głównie żyłem kolegami. Prąd słowiański dość był pomiędzy nami silny; z Polaków najbardziej mu ulegali Poznańczycy. Uczyliśmy się prawie wszyscy jakiegoś słowiańskiego języka, Czesi po największej części po rossyjsku. Mnie wziął w opiekę jakiś południowy Słowianin i wkładał przez jakiś czas do głowy początki serbskiego języka. Zresztą każdy z nas czytał czeskie dzienniki, czeskie książki, i zaczynał studyować Kolara *Sławy Dcera*, już dlatego, że Mickiewicz tak wysoko podniósł tego poetę, każdy jednak kończył na kilku stronnicach, poemat bowiem bardzo ciężki i nie wiem, czy sam Mickiewicz zdołał go przeczytać do końca. Biblioteka akademickiej czytelni była bardzo liczna, uderzało mnie wszakże, że w niej stosunkowo mało było książek francuskich, a mnóstwo angielskich, jak w ogóle młodzież czeska daleko więcej uczyła się po angielsku niż po francusku.

Ukończono właśnie podówczas budowę tymczasowego narodnego *divadla*, t. j. teatru, pierwsze więc przedstawienie było wielką narodową uroczystością. Deklamacye, prologi, żywe obrazy, a teatr był tak przepełniony, że prócz wielkich krat na plecach siedzącej przedemną Czeszki o imponujących rozmiarach, nic nie widziałem. Skorzystano jednak z okazyi, aby się zebrać licznie w czytelni i długie mieć mowy o różnych słowiańskich kwestyach. Młodzież czeska ma dużo pociągu do filozoficzno-historycznych studyów, na żadnym ze znanych mi uniwersytetów nie uważałem, aby tylu uczniów tak pilnie uczęszczało na filozoficzne wykłady jak w Pradze....

Czeska arystokracya jeszcze nie przeszła była wówczas do narodowego obozu, czuć się też dawało pomiędzy Czechami pragnienie stworzenia jakiejś szlachty, jakiejś klasy reprezentującej tradycye kraju. Trafiło się, że młody hr. K., jeszcze uczeń gimnazyum, miał mentora Czecha patryotę — trzeba było widzieć, jak cały obóz narodowy zajmował się tym pupilem, jak się o niego dowiadywał, jak pragnął, aby pupil wyrósł jak najprędzej i zajął polityczne stanowisko. Aby mu dać poznać gorące tętno życia narodowego i całą siłę czeskiego patryotyzmu, urządzono dlań polowanie w okolicach Rudnic, w pobliżu tej tradycyjnej góry Rzipu, z której Lech i Czech rozejść się mieli. Poseł na sejm, p. G., posiadający kilkudziesięciomorgową własność nad Łabą, podejmował zaproszonych, polowanie tem było świetniejsze, że właśnie wypadało w dzień odpustu, *poświcenia*, wielkiej w tamtej okolicy uroczystości ludowej. Należałem także do gości i prawdziwie przyjemne z tej wycieczki wyniosłem wspomnienie.

Na kilkudziesięciu morgach mieszkalny dom piętrowy, prosty, bez żadnych ozdób a nawet bez ogrodu, stajnie z przepysznem bydłem algawskiem, młocarnia, sieczkarnia, ład i porządek wzorowy, zamożność do pozazdroszczenia. Polowanie jak zwykle w tamtych stronach niezmiernie obfite — istna uorganizowana rzeź zajęcy, jadła *multum*, apetyty takie wyborne, o jakich w najgościnniejszych nawet polskich domach nie ma się wyobrażenia. O ile sobie przypominam, siedm razy na dzień zastawiano stoły, kołacze, przekąski w najróżnorodniejszych pojawiały się formach: z makiem, powidłami, pieprzem, majerankiem — wina zupełnie nie było, za to piwo lało się strumieniami. Zdrowia wznoszono także tym złotym napojem; jeden toast był na cześć polskiej narodowości *in gratiam* młodego jej reprezentanta.

W polskiej kolonii w Pradze utworzyło się wówczas bardzo miłe artystyczne koło, gdyż bawili tam tak utalentowani artyści jak Dulęba i Żeleński. Dulęba, który, jak wiadomo, później zginął w pojedynku, był nad-

ruszyć niejedną kartę historyi dawniejszej i współczesnej, a nadewszystko zbadać stosunki ustawodawcze, społeczne i ekonomiczne, jakiemi Anglia swą „krnąbrną siostrę“ okrępować raczyła. I jeszcze wątpię, czybym był w stanie orzec stanowczo, po czyjej stronie jest słuszność i umotywować sprawiedliwość takiego wyroku.

Proces toczący się obecnie w Dublinie i debaty, na które zanosi się już w tym tygodniu w parlamencie angielskim, dostarczą obszernych materyałów do ocenienia tej sprawy, której przebieg i rezultat wpłynąć musi stanowczo, i to w najbliższej przyszłości, na losy gabinetu Gladstona, a oddziałać może pośrednio na całą politykę Europy.

To też nie dziw, iż prasa wszystkich krajów zajmuje się żywo kwestyą irlandzką, a że główną, a przynajmniej widzialną rolę odgrywa w tej sprawie tak zwana *Land-League*, więc koncentruje powszechną uwagę. Niestety mało kto zagranicą i śmiało powiedzieć mogę, nawet mało kto w Anglii posiada dokładne wyobrażenie o znaczeniu i celach ostatecznych tego związku. Powszechnie lub przesadzają, lub też za lekko cenią jego doniosłość. Raz przypisują mu cele czysto agraryjne, to znów polityczne a nareszcie i socyalistyczne. Co najdziwniejsza, iż żaden z dzienników nie podał dotychczas bliższych szczegółów o początkowym zawiązku tej ligi i o jej pierwiastkowych działaniach.

Tem ciekawszym wydaje mi się artykuł, ogłoszony we wczorajszym numerze dublińskiego czasopisma *The Flag of Ireland*... Artykuł ten, jakkolwiek wcale nie bezstronny, posiada jednak tę wielką zaletę, iż w zwięzłym i jasnym przeglądzie reasumuje dążność i działalność ligi od samego jej początku; nie ukrywa on nazwisk, a nawet nie obwija w bawełnę celu, do którego jej partyzanci ostatecznie dążyć zamierzają. Jeśli, jak mię zapewniają, *Flaga irlandzka* jest popularnym organem ligi, a sam jej prezes, p. Parnell, domniemanym autorem artykułu, to artykuł ten ma dla nas w tej chwili tem żywsze, tem donioślejsze znaczenie.

„Z początkiem zeszłego roku (1880), mówi autor, agitacya krajowa, chociaż posunięta już naprzód, była jeszcze młodą, a jej przestrzeń ograniczała się na kilku hrabstwach w zachodniej części wyspy. Sześć miesięcy przedtem poczęła się ona była w Irishtown, hrabstwie Mayo, i była pomysłem kilku miejscowych obywateli (*of a few local men*), którzy w smutnej obawie zbliżającego się niedostatku (*distress*) upatrzyli potrzebę agitacyjnego ruchu przeciw wysokim czynszom, których chłopstwo (*peasantry*) w zachodniej części kraju nie było w stanie uiszczać.“

Ciekawą dla nas jest teraz rzeczą przywołać na pamięć niektóre idee poruszone na tym meetingu w Irishtown, w miesiącu kwietniu 1879 r., jako też wspomnieć nazwiska tych, co wydatne na nim odgrywali role. Ze sprawozdania tej demonstracyi, która była bardzo liczną i imponującą, okazuje się, iż w miesiącu styczniu tegoż samego roku, kilku farmerów w obdartych sukniach przybyło do p. James Daly w Castlebar, uskarżając się gorzko na obejście się z nimi dziedziców (*landlords*). Prosili go, aby ich zeznania ogłosił w swym dzienniku *The Connaught Telegraph*. P. Daly dał im radę, aby zorganizowali zebranie obrony dzierżawców (*defence meeting*), a w skutek tej rady powstała owa demonstracya w kwietniu.

Takim był początek ruchu agitacyjnego, który się coraz dalej rozszerzał, nabierając siły, aż nareszcie rozprzestrzenił się od jednego końca kraju do drugiego. Ciekawym faktem jest, iż nieraz poprzód starano się pobudzić tych samych farmerów obwodu Castlebar do zawarcia podobnych stowarzyszeń, lecz nadaremnie. Dopiero gdy widzieli przed sobą grożącą nędzę, przyszli do samowiedzy swego ubostwa i ucisku i przystali na radę, którą tyle razy odepchnęli byli od siebie. W kwietniu 1879 r. okoliczności były szczególnie korzystne dla tego rodzaju agitacyi przeciw wysoko wymierzonym czynszem i licznym ewikcyom. Wartość gruntów znacznie spadła w skutek przywozu zboża z Ameryki. Dodawszy do tego kilka lat nieurodzaju, było rzeczą widoczną, iż dzierżawcy dogodną mieli porę do ogłoszenia *strike* przeciw zdzierstwu „zbrodniczych dziedziców“ (*felonious land lordism*).

W styczniu 1879 r. 350 rodzin zostało wyrugowanych z swych dzierżaw w jednem tylko hrabstwie Mayo. Nie były w stanie zapłacić czynszu i musiały ustąpić, nie dostawszy ani szeląga kompensacyi. Tych 350 rodzin musiało stanowić najmniej 1500 dusz. Gdzie one są teraz?... Jeżeli 1500 dziedziców, według oszacowania Griffith'a, poniosło dotkliwy uszczerbek w dochodach, czyż uszczerbek ten może iść w porównanie z niedolą 1500 mężczyzn, kobiet i małych dzieci, wyrzuconych na ulicę w jednem tylko hrabstwie i w jednym miesiącu styczniu 1879 r., by umierać pod płotem lub patrzeć w oczy powolnej śmierci w jakiem przytulisku ubogich?

Jak się tego spodziewać było można, od czasu pierwszego zgromadzenia w Irishtown, w kwietniu 1879, „nastąpiło obszerne i wielostronne rozwinięcie“ poruszonych tamże myśli. Lecz chociaż przedmiot pierwotnej demonstracyi rozszerzonym został co do celów, główne rysy tego ruchu, jakim on się przedstawia obecnie, zakreślonemi już były w Irishtown. Mr. Daly obrany został przewodniczącym tego zebrania, a jako taki ogłosił cel zgromadzenia w następujących słowach: „Stawać w obronie drobnych dzierżawców przeciw niegodziwym zdzierstwom niektórych dziedziców w tej lub innych lokalnościach, i żądać zniżenia obecnego czynszu w proporcyi do zmniejszenia się wartości produktów i inwentarza“.

Otoż pierwotnym i głównym celem obecnego ruchu agitacyjnego było uzyskać redukcyę czynszu, któraby stała na równi ze zniżeniem wartości produktów dzierżawnych. Ci, którzy nie śledzili postępu tej agitacyi od samego początku, ciekawi zapewne będą dowiedzieć się, kto właściwie był pierwszym motorem tej polityki, która dotychczas okazała się główną podporą organizacyi związku i dźwignią jej siły. Mamy tu na myśli zasadę, według której wstrzymać się należy od brania w dzierzawę gruntu, z którego kto inny został był wyrugowanym. P. James Daly był jedynym mowcą na zgromadzeniu w Irishtown, który poddał myśl *boycottyzowania* dziedziców, którzy wyrugowali poprzednich swych dzierżawców. Powiedział on dosłownie: „Dzieło ewikcyjne postępuje w cichości, a jakżeż temu przeszkodzić, jeśli nie publicznemi zgromadzeniami i jeśli nie w ten sposób, aby grunta wyrugowanych leżały opustoszałe i marne? Ktoby wziął w dzierżawę grunta takie, jest nieprzyjacielem kraju i równie karygodnym jak dziedzic“. Otoż te słowa stały się zarodkiem olbrzyma, który tak przeraził właścicieli majątków ziemskich i zmusił ich do zniżenia rat dzierzawnych. Myśl ta, raz poddana, naturalnym trybem rzeczy rozpościerała się dalej przybierając wszystkie te formy, pod któremi dziś powszechnie jest znaną.

Podaliśmy wyżej główne fakta i zarysy tego pierwszego meetingu narodowego, chcąc wykazać, jakim sposobem powstał, jakie zasady wygłosił i jakich środków doradzali tegoż inicyatorowie. A ponieważ zawierał on w sobie ziarno wszystkiego tego, co później tak bujnie wyrosło, nie powinniśmy zapomnąć nadmienić także, iż wyższe i szlachetniejsze uczucie narodowości przewiewało w tonie niektórych mowców. Pierwszy wniosek poruszony przez p. Brennan, przypisywał smutny stan Irlandyi prawdziwej przyczynie, to jest poddaństwu. Niestety, prawda ta nie została należycie uwzględnioną przez mowców późniejszych.

Mało czytelników sprawozdania z tego pierwszego meetingu przewidzieć mogło ogromne rozmiary, jakie ruch ten w przeciągu ośmnastu miesięcy przybierze Nawet promotorom tego pierwszego zgromadzenia, skierowanego przeciw zbyt wysokim czynszom, ani się śniło, iż dzieło ich doprowadzi do tak nadzwyczajnych rezultatów.

Przez dłuższy czas agitacya ograniczała się na zachodnich okręgach, dopiero w połowie ubiegłego roku poczęła się rozszerzać na południe, na wschód i na północ. Lecz istotny prąd tego ruchu rozpoczął się na prawdę dopiero w chwili, gdy p Parnell i jego koledzy parlamentarni w sierpniu powrócili do kraju. Od tego czasu zgromadzenia narodowe odbywały się niemal w każdem hrabstwie Irlandyi. Gałęzie ligi znajdują się wszędzie; prawa Anglii są sparaliżowane na prowincyi, kraj przepełniony wojskiem, trybunały sądowe zatrudnione procesem czternastu przewódzców; a rząd brytyjski lada godziny oczekuje wybuchu zbrojnej rewolucyi. A wszystko to wypłynęło z faktu, iż kilka osób zwołało ludność w odległej wioszczynie, aby oświadczyć, iż nie mogą płacić ciężkich czynszów, a nie chcą być wyrzuceni z swych domostw.

Jednakże wszystkie te zaburzenia, ruchy wojsk, przygotowania do rokoszu i procesa stanu ukończą się może wprowadzeniem rzeczywistej (*substantial*) reformy systemu agraryjnego. Jesteśmy zupełnie pewni, że naród Irlandyi — rolnicy, kupcy i robotnicy — nie zechcą zapomnąć, iż jakiekolwiekby reformy skłonnym był uchwalić parlament angielski, załatwienie kwestyi agraryjnej nie jest załatwieniem kwestyi irlandzkiej. Niech farmerzy pamiętają o tem, i niech inne klasy zatrzymają to w pamięci, iż nawet własność gruntu chłopskiego nie zabezpiecza ogólnego dobrobytu i że tylko niepodległość uczynić może Irlandyę „wielką, świetną i wolną“. Irlandyi celem jest niepodległość.

Na tem się kończy artykuł *Flagi irlandzkiej*. W chwili, gdy was dojdzie list ten, już będziecie mieli telegraficzne sprawozdanie z pierwszych posiedzeń parlamentu, które obiecują być nader ważne i nader ciekawe. Jeśli niniejsza korespondencya przyczyni się cokolwiek do lepszego zrozumienia sprawy, o którą w tych debatach chodzić będzie, korespondent wasz osiągnął swój cel w zupełności.

SPRAWY MONARCHII

Zjazd włościan górnoaustryackich w Linzu odbyć się ma dzisiaj z wiadomym programem. Zapał organów „liberalnych“ dla tej manifestacyi ostygł jednak znacznie od chwili, gdy się dowiedziano, że komitet zazaprosił namiestnika Górnej Austryi, barona Pino, a ten przyrzekł przybyć jako gość na zgromadzenie i że niewłościańscy deputowani górnoaustryaccy nie otrzymali zaproszenia. Z drugiej strony jednak odmówił komitet kart wstępu na zgromadzenie sprawozdawcom dzienników konserwatywnych, jakoto: *Vaterlandu*, *Linzer Volksblatt*, *Steyrer Ztg.*, *Politik* i innym. W zgromadzeniu wziąć mają udział także włościanie z Tyrolu, Karyntyi i Salzburga. Wszyscy konserwatywni deputowani Górnej Austryi ogłosili 8 b. m. w *Linzer Volksblatt* oświadczenie zbiorowe, w którem wyjaśniają swe dotychczasowe zachowanie się w Radzie państwa, podnoszą niesłuszne obciążenie Górnej Austryi podatkiem gruntowym, którego winę przypisują dawnej liberalnej większości i oświadczają w końcu, że w danym razie głosować będą przeciw ustawie o podatku gruntowym.

— W Steyr odbyć się miało 9 b. m. zgromadzenie partyi robotników, zostało jednak zakazane przez władzę.

— O wspólnej radzie ministrów z dnia 5 b. m. rozpowszechniono wiele zmyślonych szczegółów. Wobec tego *Ungar. Post* zapewnia na podstawie autentycznych informacyj, że przy sposobności obrad nad budżetem okupowanych prowincyj skonstatowano z zadowoleniem, że stosunki Bośnii i Hercegowiny można nazwać pomyślnemi, a dochód z podatków przeszedł wszelkie oczekiwania. Z powodu pogłoski o bliskiej ponownej redukcyi załogi wojskowej w tych prowincyach, pisze *Wehr-Ztg.*: „Pomijamy ewentualność, że przy najbliższych starciach na półwyspie bałkańskim mogą się wywiązać sytuacye, które bezzwłocznej interwencyi z naszej strony, a nawet rozszerzenia okupacyi wymagać mogą. Ale już samo przekonanie, że droga do Saloniki musi dostać się w nasze ręce, jest argumentem za pozostawieniem obecnego kontyngensu wojsk w Bośnii i Hercegowinie. W interesie naszym jest, aby kraj, będący punktem wyjścia dla dalszej możliwej akcyi na Wschodzie, był rozwijany pod każdym względem, aby komunikacye jego się uzupełniały a zamożność i przywiązanie ludności do nas wzrastało. Wszystkie te względy nie ujdą z pewnością uwagi kół decydujących i dlatego mniemamy, że dyskusya nad zmniejszeniem załogi okupacyjnej nie zejdzie z gruntu czysto teoretycznych roztrząsań.“

— Senat akademicki uniwersytetu praskiego wydał 8 b. m. na zaproszenie rządu opinię co do proponowanego podziału uniwersytetu na dwa oddziały, czeski i niemiecki. Referentem wydziału prawniczego był dr Rulf, filozoficznego dr. Mach. Obaj referenci oświadczyli się przeciw podziałowi podnosząc, że język niemiecki jest nieodzownym dla wyższego wykształcenia. Podział uniwersytetu podałby tylko większą sposobność do nieporozumień i starć a projektowane zjednoczenie pod jednym rektorem i dziekanem zaostrzyłoby tylko kontrasty. Wszyscy profesorowie, z jedynym wyjątkiem Borovyego, głosowali przeciw podziałowi; dr. Borovy zapowiedział wotum mniejszości, powołując się na § 19 ustawy zasadniczej i na konieczną potrzebę czeskich wykładów dla młodzieży czeskiej.

— Mieszkający w Wiedniu członkowie lewicy Rady państwa odbędą jutro naradę w sprawie podatku gruntowego. Narada ta jest potrzebną z powodu, że wielu deputowanych czesko-niemieckich nie chce się przyłączyć do kroków zmierzających do zniżenia podatku gruntowego w krajach alpejskich. Jest to najlepszym dowodem, że tyle sławiona solidarność lewicy ma swą naturalną granicę tam, gdzie się zaczyna interes materyalny.

— Sejm kroacki zwołany jest na 16 b. m. zajmie on się przedewszystkiem wyborem deputacyi regnikolarnej, która wspólnie z węgierską załatwić ma sprawę wcielenia Pogranicza wojskowego do Kroacyi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya dunajska.)

Jak się zapatrują wielkie mocarstwa i małe państwa bałkańskie na austryacki *avant-projet*, dowiedzieć się można najlepiej z protokołu posiedzenia zamykającego sesyę międzynarodowej komisyi dunajskiej. Komisarz angielski pułkownik Linborne oświadczył formalnie, że stosownie do swoich instrukcyj obowiązanym jest uczynić wniosek, iż w razie gdyby miała być utworzoną komisya żeglugi dla części rzeki pomiędzy Gałaczem a żelazną Bramą, komisya ta powinnaby być rozwiązaną jednocześnie z rozwiązaniem komisyi europejskiej. Przeciw temu wnioskowi zastrzegł się stanowczo delegat austryacki w długiej mowie, w której wykazywał bezzasadność wszelkich podejrzeń przeciwko Austryi w tej kwestyi. Delegat niemiecki ograniczył się na oświadczeniu, że rząd jego zgadza się na wniosek austryacki. Delegat włoski oświadczył, że gotów jest uwzględnić życzenia austryackie. Delegat francuzki Barrere zastrzegł dla swego rządu ostateczne postanowienie względem projektu austryackiego, przyznał jednakże, iż projekt ten może zostać przyjętym. Komisarz rossyjski nie podniósł żadnych zarzutów przeciwko utworzeniu mięszanej komisyi żeglugi. Pułkownik Pencovich, delegat rumuński, odrzucił *in toto* myśl mieszanej komisyi dunajskiej, oświadczając że nie zachodzi żadna potrzeba tworzenia takiej organizacyi. Bułgarya i Serbia oświadczyły się również przeciw projektowi austryackiemu. Z protokołu powyższego okazuje się, że w otwartej opozycyi przeciw projektom austryackim stoją tylko małe państwa bałkańskie.

(Opozycya w Izbie lordów.)

Na pierwszem posiedzeniu po otwarciu parlamentu, lord Cavrington wniósł w Izbie wyższej wniosek uchwalenia adresu do królowej. Wniosek ten poparty został przez lorda Yarborough. Lord Beaconsfield rozwinął

---

zwyczaj sympatycznym, powszechnie lubianym człowiekiem. Niepospolity artysta muzyczny kończył wtedy swe specyalne wykształcenie, a ci co u niego bywali, mieli nieraz sposobność przepędzenia kilka prawdziwie przyjemnych godzin, gdy zasiadł do fortepianu i puścił wodze swej fantazyi. Żeleński oddawał się częścią muzyce, częścią filozoficznym studyom, gdyż właśnie zdawał doktorat filozofii. Promocya odbywa się w Pradze z większą ostentacyą aniżeli na innych uniwersytetach — na nas młodszych zrobiła też ta uroczystość tem silniejsze wrażenie, żeśmy wiedzieli, że p. Żeleński zamyśla się poświęcić muzyce, a doktorat składał tylko, aby dać dowód, że i artysta powinien skończyć humanitarne studya i z zapasem wiedzy przystępować do swego zawodu. Namiętnie zamiłowany w muzyce, zapominał o wszystkiem, grając na fortepianie, o obiedzie, o spaniu, a przedewszystkiem o zamykaniu drzwi od pomieszkania. Najczęściej wchodziło kilku znajomych, rozsiadało się w pokoju, rozmawiało — a artysta o niczem nie wiedział.

Zebraniom polskiej młodzieży, które, nie pamiętam już w jakiej odbywały się restauracyi, nadawali dwaj muzycy bardzo miły charakter. Bez gry się nie obeszło, ale też w tak muzykalnem mieście jak Praga, inaczej być nie mogło. Kto mieszkał dłużej w Pradze i słyszał te nocne chóry powracającej do domów młodzieży, te sopranowe echa, odbijające się o stare mury Clementinum — ten chyba tylko z włoskiemi miastami może porównywać czeską stolicę. Nawet kataryńki zdają się mieć w Pradze poprawniejszą melodyę, z tej prostej zapewne przyczyny, że do nas przychodzą już stare i zużyte.

Pomiędzy miejscowymi kolegami znalazłem kilku bardzo zacnych, sympatycznych młodzieńców zwłaszcza z Morawy. W ogóle, o ile można mi było sądzić według wrażeń koleżeńskiego życia, Morawianie byli może nawet sympatyczniejszymi niż Czesi. Byli bardziej otwarci, bardziej szczerzy, więcej mieli w sobie rycerskich pierwiastków, a w każdym razie bliżsi byli polskim wyobrażeniom o towarzyskich stosunkach; u Czechów przy całej serdeczności i szlachetnych uczuciach koleżeńskich raziła nieraz pewna szorstkość, brak obejścia, i dziwne lekceważenie czy też niewiadomość pierwszych warunków grzeczności. Rzecz naturalna, że w ostatnich latach społeczeństwo czeskie zmieniło się i pod tym względem na lepsze; życie czeskie tak szybko się rozwija pod każdym względem, narodowym, intelektualnym, artystycznym, że każdy dziesiątek lat stanowi tam podziwienia godny postęp. Brak towarzyskich form dawniej czuć się dawał, bo nie było jeszcze tradycyi dobrego obyczaju — tak zwana intelligencya powstawała z prostego ludu; nawiązane obecnie stosunki z szlachtą, zresztą kilkudziesięcioletnie już życie narodowe bardzo wiele pod tym względem zdziałały dobrego. Rzecz szczególna, że idea przez tak długi czas zaniedbanej narodowości jak czeska, o tyle pod każdym względem słabszej od narodowości germańskiej, potrafiła pod naszem niemal okiem, w tak krótkim czasie, odbyć tak świetny okres formalnego zmartwychwstania. Będąc w kilkanaście lat później w Pradze, ze zdziwieniem spostrzegłem mnóstwo znanych mi przedtem nazwisk na sklepowych godłach, które albo czeską przybrały pisownię, albo wprost na czeskie się pozmieniały. A przecież ludzi ci nie mogli mieć i nie mieli w tem interesu materyalnego, aby zostawać Czechami wśród potężnie rozwiniętej, dominującej narodowości niemieckiej. To głęboki, przemożny prąd narodowy działał z tak wielką, powiedziałbym, elementarną siłą....

z wielką dosadnością krytyczny pogląd na obecne położenie Anglii. składając winę bezwarunkowo na rządy obecnego gabinetu. Dzisiejsze ministeryum wytęża swe siły w tym kierunku, ażeby o ile możności obalić całą politykę gabinetu poprzedniego. Przez traktat berliński zapewniony był pokój Europy, ale przez ponowne podjęcie jednej kwestyi tego traktatu na konferencyi berlińskiej, zostały na Wschodzie tak w Europie jak w Azyi rozbudzone na nowo żywioły wojownicze. Nikt dziś nie może twierdzić, że pokój Europy jest zapewniony Mowca potępiał stanowczo politykę, której rząd trzymał się w Afganistanie. Pospieszne odwoływanie wojsk angielskich z tego kraju jest największem niebezpieczeństwem. Zagraniczna polityka gabinetu w ogóle dowodzi jego nieudolności; ile w niej kroków tyle błędów. Następnie mowca poddał krytyce politykę rządu w Irlandyi, gdzie rząd przestał prawie funkcyonować. Obecny stan w tamtych stronach jest rezultatem stronniczych zabiegów i walk. W końcu zalecał lord Beaconsfield Izbie panów, ażeby nie przykładała gorączkowo ręki do środków, mogących tylko chwilowo osłabić ten ruch, oraz wyraził nadzieję, że rząd prawdopodobnie pojmie wielkość swego zadania. Ale przed wszystkiemi innemi środkami musi być przywrócony pokój i porządek.

Sekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych, lord Granville. odpierał zarzuty, jakoby rząd sobie życzył. ażeby Europa obalała postanowienia kongresu berlińskiego. Rząd angielski dokłada owszem starań, ażeby wykonanie tych postanowień przyspieszyć. Ze strony rządu francuskiego podany był projekt, ażeby rokowania. które się okazały bezskutecznemi, prowadzić dalej nie w obrębie granic Turcyi, lecz w odrębnem zgromadzeniu. Dążeniem rządu jest doprowadzenie do przyjęcia takiej polityki, na którą mógłby się zgodzić, a która wiodłaby do wykonania zapaść mających uchwał. Odpierał także lord Granville zarzuty spadające na rząd z powodu Irlandyi. Wprawdzie nie przeczy, że można było wcześniej zażądać pełnomocnictwa do użycia środków przymusowych, należało jednak rozważyć, czy wolno żądać środków wyjątkowych bez podjęcia równocześnie reform. Lord Granville dziękował Beaconsfieldowi, że wyraził gotowość udzielenia poparcia dla środków mogących w Irlandyi przywrócić porządek, ale ubolewał nad wyrażeniem kilku członków stronnictwa konserwatywnego, którzy utrzymywali. iż rząd pragnie. ażeby wykroczenia przybrały większe rozmiary, a to niby w tym celu, by rząd mógł tem łatwiej wymódz uchwalenie reform ziemiańskich Mowca sądzi, że z Irlandyą trzeba postępować energicznie. ale z największą troskliwością i przezornością; sądzi równie, że gdyby parlament odrzucił projekta uchylenia złego, to zadanie rządu byłoby trudne Ale jeżeli rząd znajdzie poparcie nietylko w środkach przymusowych, lecz także zdążających do polepszenia stosunków właścicieli ziemskich. dzierżawców i ekonomicznego położenia włościan, w takim razie można sobie wróżyć, że spokój, zabezpieczenie własności gruntowej i porządek w Irlandyi przywrócone zostaną.

Po przemówieniu kilku jeszcze mowców uchwaliła Izba przyjąć projekt adresu do królowej. Przed zamknięciem posiedzenia oświadczył lord Lytton, że w przyszłym tygodniu zwróci uwagę Izby na sprawę Afganistanu i swoją własną politykę w tej sprawie.

(Boerowie w Transvaalu.)

Sprawa którą dzienniki nazwały „nowym kłopotem Anglii“ zasługuje na uwagę z tego względu, że tak zwani Boerowie, jak świadczą fakta historyczne, powtórnie już zdobyli i opłacili krwią własną znaczne przestrzenie ziemi Afryki południowej. Ponieważ obecnie zanosi się tam na coraz groźniejsze zawikłania, należy więc choć w pobieżnym rzucie oka spojrzeć w przeszłość dziejową tego zakątka ziemi i tej garstki europejskich kolonistów.

Misyonarz chrześciański, niejaki Marensky, znawca stosunków południowej Afryki, pisze o Boerach: „Ludziom tym niepodobna nie przyznać słuszności i trudno odmówić im współczucia. Byle ujść przemocy angielskiej i narzuconych przez Anglików praw, opuścili kraj, który stał się dla nich drugą ojczyzną, to jest ziemie Przylądka, przecierpieli i znieśli nie mało klęsk, żeby tylko módz swobodnie uprawiać ziemię. Terytoryum Natalu zdobyli oni krwią swoją i wkrótce znowu ten kraj zdobyty nietylko wojną ale i pracą ciężką, ustąpić musieli Anglikom i szukać dalej miejsca na osiedlenie.“

Chwila, o której wspomina misyonarz przypada około roku 1842. Ale przedtem jeszcze rozpoczęła się emigracya Boerów ze starych siedlisk, a mianowicie wkrótce po odebraniu przez Anglię rządowi holenderskiemu zwierzchnictwa Było to około roku 1806 gdy obszary Przylądka przeszły ostatecznie pod władzę angielską. W roku 1815 poczęli Boerowie pojedyńczemi grupami opuszczać dotychczasowe kolonie i przedzierać się dalej w głąb kraju, szukając tam odpowiedniego na osady terytoryum Gdy w roku 1834 zniesiono przywilej utrzymywania niewolników, opuszczali Boerowie gromadnie swoje siedziby, sprzedając je za bezcen Anglikom. Mnóstwo rodzin na wozach ładownych, zaprzężonych wołami, pociągnęło przez Orawię w kierunku połnocno-wschodnim za rzekę Vaal, zkąd poszła dzisiejsza nazwa Transvaalu, czyli kraju za rzeką Vaal położonego. Wielu przekroczyło góry Draken i dotarło do pięknych ale wyludnionych przez księcia Zulów Dingana, równin Natalu. Siedmdziesięciu posłów wyprawili Boerowie do księcia Zulów w celu uzyskania od niego prawa osiedlania się, ale Dingan po podpisaniu ugody, kazał posłów skrytobójczo wymordować. Boerowie czekający na powrót delegatów, zostali opadnięci przez hordę Zulów, byli jednak oszańcowani i mogli się bronić, jakkolwiek z wielkiemi stratami. Na pamiątkę tej rozpaczliwej walki w obronie życia, nadali jednej wsi w pobliżu miejsca bitwy nazwę przypominającą smutny koniec poległych ziomków. Wieś ta założona przez Boerów nazywa się „Weenen.“ W kilka lat i ztąd wyrugowali ich Anglicy. O tej to katastrofie wspomina wyżej przytoczony misyonarz.

Nakoniec w roku 1852, na północ od rzeki Vaal utrwalili swoje terytoryum, uznane traktatem zewartym w Sandvivier przez Anglików, którzy im przyznali uroczyście tytuł „południowo-afrykańskiej republiki.“ W tej nowej ich ojczyźnie rozpoczynają się dla Boerów smutne zawikłania od chwili odkrycia kopalni dyamentów w Kimberley i złotodajnych pól pod Leydenburgiem. Napłynęło do kraju mnóstwo awanturników, którym oczywiście nie chodziło bynajmniej o trwałość republiki. Słuchali oni jej praw i szanowali je tylko dopóty, dopóki się to zgadzało z ich korzyścią. Do spokojnego życia Boerów. przymieszał się żywioł obcy, przybysze ubiegający się gorączkowo za zdobyciem bogactw, a wobec tych zgubnych zabiegów, rząd okazał się bezsilnym. Wyzyskała to położenie angielska prasa Przylądka i zaczęła się głośno domagać aneksyi republiki rzekomo w imieniu bezpieczeństwa Anglików, którzy sami wnieśli żywioł destrukcyjny do Transvaalu.

Dr. Wangemann w dziele o misyach niemieckich pisze. że z jednej strony Anglicy podburzali dzikie plemiona sprzedając im broń palną, z drugiej zaś, głośno, ostentacyjnie podnosili myśl związku kolonij południowo-afrykańskich Miało to mieć na celu danie punktu oparcia także i republice Boerów. Ci jednak byli stanowczo nieprzychylni konfederacyi, podejrzywając, że Anglicy ustaliwszy swoją przewagę, wypchną ich znowu jako post runek do zdobywania nowych obszarow u dzikich plemion Prezydent Bürgers szukał innych środków w celu utrzymania samodzielności kraju. Za jeden z najważniejszych uważał wybudowanie linii kolei żelaznej od Leydenburga do odnogi Delagoa, zostającej w ręku Portugalczyków. Chciał w ten sposób uwolnić Transvaal z pod przewagi ekonomicznej Anglików, Boerowie musieli bowiem wszystkio przedmioty przemysłu sprowadzać przez Natal. Rząd angielski zarabiał na tem przeszło 50 % tytułem ceł wchodowych, a prócz tego mógł w każdej chwili zabronić tran-portów prochu i innych materyałów palnych do Transvaalu i utrzymywać republikę w zależności. Komunikacya republiki bezpośrednio z morzem, byłaby zadała cios stosunkom, wytworzonym przez Anglię. Wiedzieli o tem wydawcy angielskich dzienników i od razu zajęli stanowisko stronnicze, biorąc w obronę plemię Sekukuni. Boerów przedstawili jako napastników na spokojne plemię, lubo rzecz miała się odwrotnie i Boerowie występowali jedynie w własnej obronie.. W takich stosunkach upadł projekt budowy kolei. a wówczas prasa angielska zawołała o interwencyę rządu wielkiej Brytanii. „Taki jest tytuł prawny aneksyi Transvaalu. Od początku aż do chwili obecnej oszczerstwa i tajemnicze podkopywanie rządów Transvaalu — kończy Wangemann — oto czyny i zdobycze angielskie w południowej Afryce.“

(Stanowisko Hiszpanii.)

Wkrótce po poruszeniu myśli sądu rozjemczego w sprawie grecko-tureckiej pojawił się telegram, nie pamiętamy już zkąd datowany, donoszący, że jeżeli sąd ten przyjdzie do skutku przewodniczyć mu będzie Hiszpania. Doniesienie to przyjęto uśmiechem lub niedowierzaniem, wreszcie przypuszczeniem, że telegrafujący to doniesienie korespondent miał może na myśli pośrednictwo hiszpańskie w jakim sporze między republikami południowo-amerykańskiemi Berlińska *Nat. Ztg.* wzięła jednak z tego doniesienia pochop do artykułu o stanowisku Hiszpanii w Europie W artykule tym *Nat. Ztg.* z uwagi, że kwestya wchodnia jest kwestyą morza Śródziemnego dowodziła, że Hiszpanja z tytułu z położenia swego, swojej potęgi i historycznego stanowiska powinnaby ponownie brać udział w rozstrzyganiu kwestyj wschodnich, które ją tak blisko obchodzą, że już to nawet czyniła w kwestyi marokańskiej. Konkluzją wywodów berlińskiego organu było, że w przyszłości koncert europejski nie będzie się mógł obyć bez udziału Hiszpanii. Artykuł ten ajencya Havasa przesłała w streszczeniu dziennikom hiszpańskim. Szczególnym zbiegiem okoliczności w parę dni później król Alfons XII w mowie tronowej, wypowiedzianej d. 30 z m. dał uroczyście wyraz temu samemu zapatrywaniu.

W mowie tej czytamy: „Przy poparciu waszem nie zdaje mi się niemożliwem dojść do tego, żeby nasza ojczyzna zajęła znowu w świecie stanowisko, jakie jej się należy i jakie aż do bieżącego stulecia zajmowała. Inne państwa zajęły stanowiska, jakich przedtem nie posiadały, nie będzie zatem przesadzonem roszczeniom, jeżeli zapragniem, stać się tem, już czem byliśmy.“ Prasa madrycka komentuje obecnie zbieg tych zapatywań. Dzienniki niezależne z zadowoleniem przyjęły artykuł *Nat. Ztg.*. mniej zaś zadowolone z niego są dzienniki sprzyjające Francuzom i publicystyka francuska. Dziennik *Temps* umieścił w tym przedmiocie złośliwy artykuł, na który odpowiedziała *Nat. Ztg.*, wykazując, że przeciw dopuszczeniu Hiszpanii do głosu w koncercie europejskim, Niemcy i Austrya nic nie miałyby niezawodnie, ponieważ Hiszpanja z położenia swego, tradycyi i interesów powołaną jest do strzeżenia między-narodowego i niezależnego charakteru morza Śródziemnego, a utrzymanie tego charakteru, niedopuszczenie, aby to morze stało się jeziorem jednego państwa lub kilku mocarstw skoalizowanych, jest kwestyą stanowczą w losach świata i najlepszą rękojmią pokoju.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** pozwolił przyjąć i nosić: podpułkownikowi pułku ułanów nr. 2 Janowi Latscher, przydzielonemu do boku generalnego inspektora kawaleryi, pruski order Orła czerwonego III klasy; majorowi tegoż pułku ułanów Karolowi br. Mertens krzyż komandorski książ. rumuńskiego orderu Gwiazdy Rumuńskiej, z mieczami; majorowi pułku ułanów nr. 3, Alojzemu hr. Paar, adjutantowi przybocznemu JCW. generalnego inspektora armii feldmarszałka Arcyksięcia Albrechta, krzyż komandorski król. hiszpańskiego orderu Izabeli katolickiej, a urlopowanym nadliczbowo porucznikom piechoty Witoldowi Jaxie Bykowskiemu i Karolowi Seeligowi, perski order Słońca i Lwa IV klasy.

Lekarz fregaty dr. Stanisław Chodorowski, przeniesiony z marynarki do czynnego stanu armii lądowej jako lekarz pułkowy II klasy.

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wołodz w powiecie brzozowskim gr. kat. komitetowi parafialnemu w Jasieniu w powiecie liskim i gminie Mianowice w powiecie sokalskim po 100 zł. zapomogi na budowę cerkwi.

-:- **Ostatni odczyt** dla kobiet odbył się w sali ratuszowej 5 stycznia. Prelegent dr Petelenz okazując w obrazach, i objaśniając najważniejsze zwierzęta z gromady kręgowców dawniejszych okresów geologicznych, a oznaczając formacye, z których pochodzą, wykazał udoskonalanie ich ustroju Następny odczyt *O sztuce dramatycznej w Polsce* będzie miał profesor Fr. Próchnicki we środę 12 stycznia.

* **Zajście uliczne.** Przedwczoraj nad wieczorem wydarzył się na ulicy Akademickiej wypadek, który był powodem ranienia żołnierza policyjnego Helmana, pełniącego w tym czasie służbę posterunkową. Dorożkarz nr. 20 gonił ulica Akademicką za p. M., dyetaryuszem, który go odszedł z kawiarni p. Schneidera, nie zapłaciwszy za dłuższą jazdę. Dorożkarz dopędził ściganego na dziedzińcu łazieniek św. Anny i wyprowadził go na ulicę, gdzie spotkawszy żołnierza polic. Helmana, przywołanego przez publiczność z powodu tej burdy z placu Maryackiego, opowiedział o co rzecz chodzi, poczem żołnierz wezwał p. M., aby co prędzej zapłacił dorożkarzowi i nie dawał powodu do publicznego zbiegowiska. Na to p M. zelżył głośno żołnierza, który wezwał go wtedy stanowczo, aby z nim pojechał do policyi i kazał dorożkarzowi podjeżdżać. Pan M. wtedy uderzył kilkakrotnie żołnierza w twarz, tak, iż mu się krew z nosa puściła, a gdy żołnierz we własnej obronie dobył pałasza, wyrwał mu go z rąk, złamał we dwoje, a następnie złamaną szablą przeciął żołnierzowi prawy policzek i palec u lewej ręki. Żołnierza powalono na ziemię i mocno pobito przy udziale kilku młodych ludzi, gdy jednak drugi żołnierz nadbiegł na pomoc, począł p. M. uciekać ze szablą w jednym ręku a kapeluszem żołnierza w drugim, i skrył się w domu pod l. 6 przy ulicy Krzywej, gdzie tłukł szyby i naczynia, i zkąd go wreszcie aresztowano. Oddano go dziś do ck. Sądu kraj. W aresztach pol. p. M. wyrwał drzwi z futryną.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani B. J. z pomieszkania pod l. 13 przy ulicy Łyczakowskiej 7 sznurków korali wartości 50 zł., pani Ch. F. ze strychu pod l. 18 przy ulicy Owocowej 12 koszul damskich ze znakami A. F. i E. F., 4 koszule męzkie ze znakiem B. F., obrus i poszewkę; panu T. O. w cerkwi wołoskiej pugilares skórkowy z kwotą 3 zł 40 ct. i z kartką zastawniczą na zastawiony za 4 zł. srebrny zegarek, a pani F. F. z pomieszkania pod l. 1 przy ul. Furmańskiej 2 kubki srebrne wartości 15 zł. — Straż policyjna aresztowała Jana Podolskiego schwytanego na kradzieży kieszonkowej; Wojciecha Borowskiego za kradzież kożucha, a Łukasza Werbeja, poddanego rossyjskiego, za kradzież pierścionka. rzekomo w Kijowie popełnioną — Złożono w policyi 2 pipy mosiężne zapomniane w dorożce nr. 158 I kl. — Straż policyjna oddała 6 letniego zbłąkanego chłopczyka niewiadomych rodziców komisaryatowi śródmieścia.

— **O zamachu morderczym** na listonosza w Peszcie, dochodzą następujące szczegóły: Dnia 6 b. m. jakiś młody. bardzo licho ubrany człowiek, wynajął pokój u handlarza mebli Wildmana. Na drugi dzień rano zajął ten pokój w towarzystwie drugiego młodego człowieka, a pierwszem jego pytaniem, zadanem służącej domowej, było, czy nie zgłaszał się posłaniec pocztowy z listem pieniężnym do „Grubera“, tak się bowiem nazwał wobec Wildmana Posłaniec ten przyszedł rzeczywiście około godz. 4 po południu i wszedł do pokoju mniemanego Grubera, który też wybiegł natychmiast i posłał służącą po wino. Nim jeszcze służąca wróciła, usłyszała pani Wildman wielki krzyk w tym pokoju, a przybiegłszy tam natychmiast ujrzała listonosza zbroczonego krwią pod ścianą, szamocącego się jeszcze z towarzyszem Grubera. Pociągnęła go natychmiast przez drzwi do sieni, a zbrodniarzy energią tą widocznie przerażonych, zamknęła na klucz w ich pokoju. Po chwili przywołana policya aresztowała obu Są to stukaterowie: 25-letni Wilhelm Bull i 23-letni Ludwik Otto. Pierwszy całą winę składa na drugiego, ten zaś twierdzi, że działał bez rozmysłu, i że dopiero na widok listów pieniężnych, przyszło mu na myśl zamordować posłańca pocztowego, ażeby tym sposobem wybrnąć z nędzy. Wszelkie jednak poszlaki przemawiają za tem, że obaj złoczyńcy działali zgodnie według ułożonego z góry planu, przygotowali nawet nóż i jakiś płyn w flaszeczce, który oddano do analizy chemicznej. Posłali zresztą po wino zapewne w tym celu, by w niem dać ów płyn wypić listonoszowi. Rana tego ostatniego, pochodząca z uderzenia ciężką flaszką w głowę, nie jest ciężka. — Późniejsze dzienniki opowiadają jeszcze, że głównym sprawcą zbrodni jest jak się zdaje młodszy ze złoczyńców Ott, chociaż i Bull dniem przed dopuszczeniem się zbrodni pozbył się zarostu twarzy i sprawił sobie dla pewniejszego niepoznania nowe suknie. W pokoju, który był widownią zbrodni, znalazła policya spuszczone story. pomimo że nie był to dzień zbyt jasny. Po chybionym zamachu na listonosza, Ott rzucił się na swego towarzysza, powalił go na ziemię i dusił — w jakim zamiarze, wykaże dopiero dochodzenie sądowe.

— **Nordenskjöld** bawi obecnie w Petersburgu, a zamieszkali tam Finlandczycy urządzali dnia 5 b. m. bankiet na cześć znakomitego podróżnika. Sala, w której zebrało się 60 osób, przyozdobiona była sztandarami szwedzkiemi i finlandzkiemi, a nad biustem Nordenskjölda wśród kwiatów jaśniała sztuczna gwiazda polarna. Po powitaniu gościa w języku szwedzkim nastąpiły różne przemówienia, a po toastach orkiestra wykonała marsz „Bjöneborgo“. Na zakończenie odspiewano kilka pieśni szwedzkich i fińskich.

— **W niewyjaśniony sposób** skradziono niedawno z przesyłki pocztowej w drodze między Medyolanem a Genuą obligacye państwowe włoskie w sumie 200.000 lirów. Jak donoszą dzienniki rzymskie, dnia 2 b. m. w Piaczency aresztowani zostali dwaj urzędnicy i trzej słudzy tamtejszej poczty jako poszlakowani o popełnienie tej kradzieży.

— **Podczas zabawy z tańcami** w Beiseforth, w Hessyi, padł strzał przez okno do sali tańców i zabił na miejscu jedną z tanecznic, która właśnie spoczywała przy oknie. Mordercą był zawiedziony w miłości kochanek.

— **Zguba nielada.** Towarzystwo ubezpieczeń *Italia*, mające swoją siedzibę w Genui, ogłasza w dziennikach włoskich, że paczka wysłana przez filię jego z Medyolanu dnia 20 grudnia nie doszła do miejsca przeznaczenia. Paczka ta zawierała 100.000 franków renty włoskiej i była rekomendowana. Towarzystwo wyznacza 20.000 franków nagrody znalazcy, któryby zwrócił tę zgubę, lub 5.000 franków nagrody temu, ktoby dopomógł do odzyskania straty.

— **Liczba deportowanych** na Syberyę w dziesięcioleciu 1867—1877, według jednego z dzienników petersburskich wynosiła 73.000, zaś w drodze administracyjnej zesłano tam w tym czasie 79.000 osób. — Proces przeciw zuchwałej złodziejce Szajndli Bluwstein, zwanej „złotą rączką“, zakończył się zasądzeniem tejże na deportacyę na Syberyę.

— **Wypadek kolejowy.** Na kolei Północnej w sobotę wykoleiły się skutkiem pęknięcia koła dwa ostatnie wagony pociągu osobowego, który zdążał z Krakowa do Wiednia.

W skutek wypadku tego, który się zdarzył na przestrzeni między Napagedl a Hradisz, wspomniony pociąg spóźnił się o godzinę przeszło w Wiedniu. Jeden z podróżnych tylko doznał lekkiego uszkodzenia.

— **Dyfterya** w straszliwy sposób sroży się w powiecie aleksandryjskim, gubernii chersońskiej. W jednej tylko wsi Merżanówce epidemia ta w przeciągu dwóch tygodni porwała przeszło 200 dzieci. Były takie dni nieszczęśliwe, że w ciągu doby umierało po trzydzieścioro dzieci.

— **Po dwudziestu latach.** Dziennik *Freising. Tagbl.* opowiada: W Rosenheimie aresztowany został w tych dniach pewien browarnik, powszechnie poważany, w skutek uzasadnionych poszlak, że przed dwudziestu laty dopuścił się morderstwa na swojej narzeczonej. Ta ostatnia pewnego dnia znikła bez wieści i już wówczas narzeczony jej pociągany był sądownie, dla braku jednak jakichkolwiek dowodów winy wypuszczony został na wolność. Po jakimś czasie sprzedał on swoją ojcowiznę i ożeniwszy się nabył inną posiadłość. Dopiero teraz, po upływie 20 lat, przy kopaniu ziemi w dawnym domu mordercy natrafiono przypadkowo na szkielet kobiety z rozciętą czaszką, a przy trupie leżał pęk kluczyków, które według zeznania wiarogodnych świadków należały do zamordowanej dziewczyny. Na podstawie tego odkrycia zarządził sąd uwięzienie wspomnionego browarnika, który obecnie jest już ojcem licznej rodziny.

— **Zima w Ameryce**, jak już kilkakrotnie donosiliśmy, jest w tym roku wyjątkowo sroga. Według doniesień z Nowego Jorku z dnia 30 grudnia, na całym obszarze Stanów Zjednoczonych panują straszliwe mrozy, a było to w czasie, kiedy w całej Europie z wyjątkiem chwilowych przymrozków mieliśmy powietrze łagodne i dżdżyste Mrozy w Ameryce posuwały się ku wschodowi, a dnia 27 grudnia termometr w Minnesocie wskazywał —26°R., w forcie Garry zaś, na terytoryum Manitoba —33°R. W dzień później notowano ujemną temperaturę nawet we Florydzie, z wyjątkiem południowych okolic tego kraju. Śniegi też, po największej części obfite, spadły w 20 Stanach Unii i sięgały na południe aż po Nowy Orlean i Galveston. Niezwykłe zimno w okolicach południowych Ameryki oddziaływa bardzo niekorzystnie na ruch handlowy.

— **Ludność Unii** północno amerykańskiej według ostatniego spisu wynosi około 50,152.559 głów, zwiększyła się zatem w ubiegłem dziesięcioleciu o 11,594 188 głów. Przybysze z Europy i Azyi stanowią mniej więcej czwartą część przyrostu tego. Z pojedynczych stanów liczą: Nowojorski 5,083.173, Filadelfijski 4,282.738, Ohio 3,197.794, Illinois 3,078.636, Missouri 2,169.091 głów; z pojedynczych zaś miast: Nowy Jork 1,206.590, Filadelfia 846.984, Brooklyn 566.6, Chicago 503.304, Boston 262 535, St. Louis 350.522, Baltimore 332.140, Cincinati 255.708, San Francisco 233.956 a Nowy Orlean 216 140 dusz.

— **Przybliżoną wysokość strat** na morzu w roku ubiegłym oblicza angielskie biuro statystyki morskiej na ogromną sumę 68,327.000 funtów szterlingów, czyli przeszło 700,000.000 złr. Sami Anglicy ponieśli stratę na 47,495.000 funtów szterlingów. Liczba rozbitych okrętów wszystkich flag wynosiła 1.680, czyli o 8 mniej niż w roku poprzednim. Około 4.000 ludzi utraciło w ubiegłym roku życie w katastrofach morskich; około 200 statków zatonęło w skutek kolizyi z innemi okrętami.

Teorya Falba.

Nazwisko Rudolfa Falba, redaktora lipskiego pisma popularno-astronomicznego p. n. *Sirius*, głośnem się stało u nas i znanem w szerokich kołach z powodu zeszłorocznych trzęsień ziemi w Zagrzebiu, na których z uderzającą dokładnością sprawdziły się jego teorye. Warto zatem podać chociaż w ogólnym zarysie bliższą wiadomość o tych teoryach.

Sława Falba jako przepowiadacza trzęsień ziemi i innych zjawisk przyrody nie od dzisiaj się datuje. Już w r. 1868 przepowiedział on na dzień 13 sierpnia 1868 r. trzęsienie ziemi, które rzeczywiście nastąpiło w Peru. W maju 1869 r. wydał dziełko p. n. *Zasady teoryi trzęsień ziemi i wybuchów wulkanicznych*, w którem przepowiedział na październik tegoż roku wielkie trzęsienia ziemi, i przepowiednia sprawdziła się zupełnie w Marsylii, w Utach, na wybrzeżach austryackich, w Kolumbii i Krymie. W r. 1873 jego teorya sprawdziła się podczas jego obecności trzęsieniem ziemi w Belluno w górnych Włoszech, a w lecie 1874 r. wybuchem Etny, którą również pojechał obserwować dla sprawdzenia głoszonej przez siebie doktryny. We Włoszech proroctwa jego pozyskały zupełną wiarę, którą dopiero później znalazł w swym własnym kraju, gdy w r. 1877 przepowiedział na czas pomiędzy 23 a 26 lutego wielkie burze i wichry, co się najzupełniej sprawdziło. Wkrótce potem udał się do Chili dla obserwowania przepowiedzianych przez siebie wybuchów wulkanicznych w Andach i tam również pozyskał powszechne uznanie dla swej teoryi, wyłożonej szczegółowo w dziele p. n. *Myśli i studya o wulkanizmie* wydanem w r. 1875. Dzieło to przełożonem zostało na język hiszpański i wyszło w r. 1877 w Valparaiso.

Zaledwie po trzechletniej nieobecności powrócił do kraju Falb, wezwany został telegraficznie do Zagrzebia, ażeby tam „dotknął pulsu" niezupełnie jeszcze uspokojonej ziemi. Jak wiadomo odczyty jego wlały otuchę w Zagrzebian, upewniły ich, że dalsze wstrząśnienia, jeżeli nastąpią, będą musiały być słabsze, co się sprawdziło, również jak przepowiednia trzęsień ziemi w d. 15 i 30 grudnia r. z.

Na czemże polega owa teorya Falba, której prawdziwość tylekrotnie została stwierdzoną? Ostatecznie wyłożył ją autor w dziele wydanem już pod datą roku bieżącego p. n. *Die Umwälzungen im Weltall*, a dzielącem się na trzy księgi, z których pierwsza traktuje o przewrotach w świecie gwiazdowym, druga o przewrotach w dziedzinie chmur czyli o zjawiskach meteorologicznych, trzecia zaś o przewrotach w głębi ziemi, czyli właściwie o trzęseniach ziemi. Jak widzimy w tem najświeższem opracowaniu teorya Falba rozrosła się już do rozmiarów ogólnej teoryi wszechświata. Jest to teorya ciekawa i w wielu względach różniąca się od istniejących, a charakterystyczna szczególnie z tego względu, że nie przyjmuje nieskończoności rozmiarów i nieskończoności trwania wszech-świata lecz uważa. iż całe *universum* objęte jest w granicach skończonych pod względem czasu i przestrzeni. Nie wdając się w streszczanie i rozbiór tej ogólnej teoryi, powiemy tu tylko, że trzęsienia ziemi uważa autor za wybuchy wulkaniczne podziemne, spowodowane przez stygnięcie skorupy ziemskiej, a nabierające większej gwałtowności w skutek tej samej siły, która się objawia w przypływach i odpływach morza i różnych zjawiskach meteorologicznych, to jest w skutek siły przyciągającej słońca i księżyca. Oba te ciała działają na ziemię jednocześnie, ale znajdują się w coraz innem względem siebie i względem niej położeniu. Tym sposobem powstają rozmaite kombinacye i słabsze lub silniejsze oddziaływania. Falb rozróżnia siedm takich czynników, których działanie tem jest silniejsze, im większa ich liczba jednocześnie się zbiega. Kto chce zatem obserwować zjawiska meteorologiczne, a zarazem i trzęsienia ziemi, które w takiej teoryi zredukowane zostają do znaczenia zjawisk meteorologicznych podziemnych, ten oprócz termometru, barometru, hygrometru i innych przyrządów meteorologicznych powinien się zaopatrzyć w kalendarz astronomiczny wykazujący: 1) epoki zbliżania się i oddalania ziemi od słońca w jej obrocie rocznym, 2) podobneż epoki zbliżania się i oddalania księżyca od ziemi w obrocie miesięcznym, 3) lunacye, 4) epoki porównań dnia z nocą, w których słońce znajduje się na równiku, co zdaniem Falba ma wpływać na zwiększenie jego oddziaływania, 5) epoki, w których księżyc znajduje się na równiku, 6) przejścia księżyca przez ekliptykę, czyli chwile, w których księżyc znajduje się w tak zwanych węzłach, 7) zbieg kierunku siły odśrodkowej ziemskiej z ostatnią kwadrą księżyca.

Temi datami astronomicznemi Falb usiłuje wytłómaczyć wszystkie zjawiska meteorologiczne ziemskie i podziemne, począwszy od potopu, którego epokę oznacza na 4000 lat przed Chrystusem, a którego ponowienie się zapowiada około r. 6400 naszej ery. Czynniki powyższe oddziaływają na rozpalone wnętrze ziemi tak samo jak na morze, doznaje ono takich samych przypływów i odpływów, wznosi się i opada regularnie, nadzwyczajne zaś wzniesienia się i opadania są powodem wstrząśnień.

Z dalszego rozwoju tej teoryi wynika, że trzęsienia ziemi najczęściej się przytrafiają w bliskości łańcuchów gór, a wynikiem ich bywa nietylko trzęsienie ziemi, ale niekiedy także stałe podniesienie się gruntu. Tak w d. 16 czerwca 1819 pod Sindri na delcie Indusu podniosła się przestrzeń 800 mil kwadratowych o 10 stóp wysokości, d. 19 listopada 1822 pewna miejscowość pod Valparaiso o 3 stopy a pod Quintero o 4 stopy, 20 lutego 1835 pod Conception o 5 stóp, pod Santa Maria o 10 stóp, a 23 stycznia 1855 r. na Nowej Zelandyi przestrzeń 4600 mil kwadratowych o 9 stóp.

Teorya Falba nie jest nowością w nauce. Już przed 200 laty Peruwiańczyk Jorje Baliri w Lima wpadł na tę samą myśl, a przed stu laty wypowiedział podobne przekonanie Włoch Toaldo. W r. 1854 Francuz Aleksy Perrey zauważył wpływ księżyca na trzęsienia ziemi, nie oparł jednak na tem żadnej teoryi. Czy Falb będzie szczęśliwszym od swoich poprzedników i czy uda mu się dla tej teoryi wywalczyć w świecie naukowym uznanie, przyszłość dopiero pokaże.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Rocznik szlachty polskiej** — pod tym tytułem księgarnia p. Łukaszewicza we Lwowie rozpoczęła wydawnictwo, które o ile wnosić można z przedmowy, na wzór *Almanach de Gotha* składać się będzie ze stale wychodzących roczników. Autorem jest hr. Jerzy Dunin Borkowski. Publikacya to wcale ciekawa i oddać może rzetelną usługę heraldyce, umiejętności zbyt lekceważonej u nas dotąd, a stanowiącej ważną gałęź dziejów politycznych i obyczajowych, zwłaszcza u nas, gdzie historya rodzin tak ściśle splatała się z historyą całego narodu. Stronę specyalną, że tak powiemy naukową, *Rocznika* ocenić może tylko pióro facho we — poprzestajemy więc tylko na pobieżnej wzmiance bibliograficznej, witając życzliwie wydawnictwo, o którem nie wątpimy, że znajdzie poparcie u publiczności. Układ *Rocznika* jest jasny i praktyczny, znać w nim nadto dążenie do pewnej ścisłości, bez której podobne publikacye nie mają wyższego znaczenia. Życzyćby tylko wypadało, aby korekta była troskliwsza, i aby w przyszłych rocznikach usunięto niektóre usterki w terminologii polskiej, które napotykamy w pierwszym tomie. Nie mówi się po polsku: „panujący order maltański" — ale „udzielny zakon maltański," bo *souverain* znaczy udzielny a *ordre*, słowo, które przy innych odznakach honorowych straciło pierwotne swoje znaczenie, zachowało je jako nazwa zakonu maltańskiego. Jakoż krzyż maltański nie jest wcale orderem, jest tylko odznaką członka instytucyi, zakonu.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Ztg. ogłasza nominacyę nadzwyczajnego posła przy Porcie, tajnego radcy barona Calice, ambasadorem, z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku.

Prezydent Trybunału państwa, baron Karol Krauss, wniósł prośbę o uwolnienie ze swej posady. Baron Krauss był najstarszy wiekiem ze wszystkich w czynnej służbie zostających urzędników monarchii, liczy on bowiem 92 rok życia. W r. 1833 był już bar. Kraus prezydentem sądu szlacheckiego we Lwowie, w r. 1845 został tajnym radcą a w następnym roku wiceprezydentem najwyższego sądu. Od r 1851 –1857 był ministrem sprawiedliwości a następnie prezydentem najwyższego Trybunału. Posadę swą dzisiejszą piastuje od chwili utworzenia instytucyi Trybunału państwa.

W niektórych prowincyach Rossyi był w roku zeszłym wielki nieurodzaj, a w następstwie już teraz panuje głód. Tak n. p. w gubernii Saratowskiej liczba cierpiących niedostatek wynosi około 75.000 ludzi, na których wyżywienie do wiosny potrzeba będzie przeszło 5 milionów rubli. Jak donosi *Agence Russe*, powziął rząd w sprawie zaopatrzenia nawiedzonych nieurodzajem okolic następujące uchwały: Państwo nie będzie odtąd udzielać zaliczek w gotówce, tylko dawać będzie *in natura* ziarno na zasiew. W okolicach nawiedzonych niedostatkiem wykonywane będą roboty publiczne, jak budowa nowych kolei, wyzyskiwanie kopalń itp. Rząd będzie odtąd sam budować wszelkie nowe koleje. Darowizny dóbr skarbowych na rzecz urzędników państwa i innych ustać mają zupełnie.

Petersb. Wied. piszą, iż przybycie do Petersburga starszego prezesa izby sądowej warszawskiej, p. Gerarda, ma być w związku z projektem wprowadzenia do Królestwa Polskiego sądów przysięgłych, dopuszczenia osób pochodzenia polskiego na godności sędziów pokoju, oraz utworzenia instytucyi sędziów honorowych, istniejącej w Cesarstwie.

Dzienni. Poznański dowiaduje się, że rejencya bydgoska nakazała przejrzeć wszystkie akta stanu cywilnego i sprawdzić, czy nazwiska polskie są w nich zamieszczone bez błędów i bez przekręceń. Rewizya ta wykazała w jednym powiecie przeszło 500 omyłek, powstałych w skutek prowadzenia ksiąg przez ludzi nieznających języka polskiego. Omyłki te obecnie sąd poprawiać musi z wielką pracą dla siebie, a kosztami i stratą czasu dla interesowanych. Rozporządzenie nakazujące tę rewizyę wywołał głównie *Kurjer Poznański* ciągłem wykazywaniem omyłek.

Książę Bismarck przybył do Berlina i zapewne osobiście otworzy senat ekonomiczny, zbierający się dzisiaj na pierwsze posiedzenie, tudzież weźmie udział w obradach sejmu pruskiego.

Jeden z dzienników kościelnych niemieckich donosi, że z pomiędzy 2148 katolickich księży usuniętych od nauczania religii w Niemczech za ministerstwa Falka, 1369 otrzymało pozwolenie nauczania za ministerstwa Puttkamera.

Z powodu agitacyi antiżydowskiej w Berlinie dzienniki podnoszą, że rada miejska berlińska wybrała ponownie swoim przewodniczącym izraelitę Strassmanna, a jego zastępcą Virchowa. Pierwszy otrzymał 97 a drugi 73 głosów na 120 głosujących.

W Alzacyi i Lotaryngii odbywa się jakiś przewrót w wyższych sferach urzędowych, o którego rzeczywistych powodach milczą dotąd dzienniki niemieckie. Gubernator Strassburga jenerał Schkopp i komendant tegoż miasta Bauer podali się jednocześnie do demisyi. Dyrektor policyi Saldern wyjechał na urlop czterotygodniowy i zapewne nie powróci na swoje stanowisko, zapewniają zaś, że więcej jeszcze figur urzędowych zamierza wkrótce opuścić kraj anektowany.

Rząd francuski nie zdaje się przywiązywać do demonstracyi na pogrzebie Blanquiego tego znaczenia, jakie jej nadają dzienniki radykalne i niektóre zagraniczne, wróżące z tego powodu rychłe zwycięstwo komuny. Z aresztowanych 30 osób nikogo dłużej nie zatrzymano, lecz wszystkich wypuszczono na wolność, a dzienniki gambettystowskie starają się nawet udowodnić, że demonstracya ta była dowodem słabości partyi rewolucyjnej i twierdzą, że rząd dał właśnie przez to dowód siły, że pozwolił na wygłaszanie pod opieką swojej własnej policyi mów pogrzebowych, w których powstanie przeciw rządowi republikańskiemu przedstawiano jako najświętszy obowiązek.

W sobotę o godzinie 5 rano przybył do Paryża ostatni oddział amnestyonowanych komunistów. Dziennikarze i przywódcy stronnictwa radykalnego, z wyjątkiem Rocheforta, ogółem około 500 osób znajdowali się na dworcu i owacyjnie powitali przybywających a szczególniej Trinqueta.

Papież przesłał do arcybiskupa Dublinu pismo, w którem upomina katolików irlandzkich, aby szanowali istniejące prawa. W pismie tem mówi Ojciec święty, iż pokłada zupełne zaufanie w sprawiedliwości i rozumie politycznym obecnego rządu i że spodziewa się, iż Irlandya najłatwiej otrzyma zadość, uczynienie dla swoich żądań trzymając się ściśle w granicach prawa.

Mowa tronowa angielska nie znalazła wielkiego uznania nawet u dzienników, będących organami ministeryalnemi. *Daily News* mówią, że projekt Gladstona jest kompromisem uwzględniającym potrzeby Irlandyi. ale zwracającym jeszcze większą uwagę na drażliwość tej kwestyi dla Izby wyższej, powątpiewają zatem, czy takie rozcieńczenie pierwotnej myśli wypadnie korzystnie, gdyż tego rodzaju projekt mógłby wnieść nawet Northcote, i wyrażają obawę czy projekt ten przedstawiony równocześnie z zażądaniem upoważnienia na wprowadzenie stanu wyjątkowego, nie stanie się półśrodkiem, rodzajem paljatywu zamiast skutecznego lekarstwa, ponieważ Gladstone nie przyjął w swoim projekcie zasady stałości dzierżaw, której koniecznie domaga się liga irlandzka. Taka ktytyka projektu rządowego w organie ministeryalnym ma widocznie na celu osłabienie opozycyi przeciw temu projektowi w Izbie wyższej. Organa Brighta i dzienniki irlandzkie występują stanowczo przeciw Gladstonowi, ostatnie mianowicie zarzucają mu, że się zupełnie oddał Torrysom.

Procesem Parnella i wspólników mało zajmuje się opinia publiczna, a nawet sam główny oskarżony, który, jak wiadomo, opuścił Dublin, przybył do Londynu i bierze udział w obradach parlamentu. Prawo angielskie nie sprzeciwia się temu, byleby tylko oskarżony nie mówił nic takiego, coby mieć mogło wpływ na przebieg jego procesu. Dalszych ciekawych szczegółów o procesie nie ma. Adwokaci oskarżonych zamierzają wyciągami z dawniejszych gazet udowodnić, że wielokrotnie miewane były w kwestyi irlandzkiej przez samych członków rządu mowy daleko gwałtowniejsze od tych, na których opiera się oskarżenie. Sądzą, że proces trwać będzie sześć tygodni i że osiągnięcie jednomyślnego werdyktu jest niemożebnem, a zatem oskarżeni uwolnieni zostaną.

Telegram z Palermo donosi, że misya wysłana przez beja tunetańskiego i kolonię włoską w Tunis na powitanie królestwa włoskich przybyła do tego miasta. W skład misyi wchodzi syn beja i siedm innych osób. Król wysłał swego adjutanta, wiceadmirała Franklina, na powitanie przybyłych. Uroczystości na cześć królestwa włoskich odbywają się dalej.

Stara *Presse* podaje telegram z Bukaresztu, według którego śledztwo przeciw sprawcy zamachu Petrariu wykryło, że zwolennicy Rossyi i mołdawski pretendent książę Grzegorz Sturdza byli moralnymi sprawcami zamachu. Na wykonanie wyznaczony był dzień oznajmienia w izbie o uregulowaniu kwestyi następstwa tronu, ale Petrariu spóźnił się.

Skupczyna serbska zbiera się jutro, otwarcie jednak uroczyste mową tronową nastąpi dopiero w sobotę. W stronnictwie liberalnem nastąpił rozdział. Większość zakłada własny organ p. na *Nowe stulecie.*

Do starej *Presse* donoszą z Sofii, że demisya Zankowa oznajmioną została zgromadzeniu narodowemu przez odczytanie pisma księcia Aleksandra do prezesa ministrów Karawełowa, w którem powiedziano, że Zankow w kwestyi dunajskiej prowadził dwulicową politykę, i mógł przez to skompromitować honor bułgarskiego rządu.

Ponownie donoszą, że książę Mirydytów, Bib Doda, trzymany w honorowym więzieniu w Konstantynopolu, ma być wkrótce wypuszczonym na wolność.

Minister-rezydent rossyjski w Cetynii, Jonin, ma otrzymać inne przeznaczenie. Miejsce jego ma zająć ks. Czeretelew, obecnie konsul generalny w Filipopolu.

O przebiegu rokowań w sprawie sądu rozjemczego podają wiadomości poniżej zamieszczone telegramy. Losy tego projektu są ciągle niepewne i choćby nawet Porta ostatecznie poddała się decyzyi sądu, trudniej będzie przełamać opozycyę Grecyi.

Dziennik *Egypte* sądzi, że jakkolwiek trwały pokój z Abisynią przy wygórowanych pretensyach króla Jana jest niemożebny, wieści jednak o bliskim wybuchu wojny egipsko-abysyńskiej są bardzo przesadzone.

Sekretarzem stanu w wydziale marynarki Stanów Zjednoczonych został deputowany Goff z zachodniej Wirginii.

Do *Daily News* donoszą z Teheranu pod dniem 4go stycznia, że otrzymano tam wiadomość z Goek-Tepe, iż Turkmeni z Merwu podają pomoc Tekińcom. W ostatniej bitwie z Tekincami i Turkmenami Rossyanie mieli stracić 3,000 ludzi. gdy straty strony przeciwnej były stosunkowo bardzo małe. Według doniesień rossyjskich poległ w tej bitwie jeden historyczny kozak a oprócz tego było czterech rannych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 stycznia. *Montags-Revue*, wbrew przeciwnym doniesieniom dzienników, utrzymuje, że lista członków Izby panów, którzy mają być zamianowani, dotąd nie została nietylko zatwierdzoną, ale nawet ostatecznie ułożoną.

Berlin. 9 stycznia. W gmachu sztabu generalnego spalił się dach. Pożar nie zrządził wielkich szkód. Ważne pisma i dokumenta nie zostały uszkodzone. Książę następca tronu i marszałek Moltke znajdowali się na miejscu pożaru.

Bruksela, 9 stycznia. Najdost. Arcyksiążę Rudolf oczekiwanym jest tu w tych dniach i ma zabawić do pierwszych dni lutego.

Petersburg, 9 stycznia. Według *Agence Russe* mocarstwa zaniechały myśli zbiorowego kroku w sprawie sądu rozjemczego, każde jednak mocarstwo oddzielnie poparło jednocześnie tę propozycyę. Porta odpowiedziała, że rada ministrów zajmie się tą kwestyą, zaś gabinet grecki przedewszystkiem zażądał wyjaśnień względem utrzymania postanowień konferencyi berlińskiej tudzież sankcyi orzeczeń sądu rozjemczego.

Paryż, 9 stycznia. Dzienniki tutejsze sądzą, że odpowiedź Komundurosa podana przez dziennik *Diritto* jest dawniejszą. Nie odpowiada ona dzisiejszej postawie rządu greckiego, która jest bardziej pojednawczą.

Rzym, 9 stycznia. Telegram ateński dziennika *Diritto* z dnia wczorajszego streszcza odpowiedź Komundurosa daną posłowi francuzkiemu. Komunduros streściwszy przebieg sprawy greckiej, mówi, że Grecya nie może zejść z drogi, na którą wprowadziło ją postanowienie mocarstw zapadłe w Berlinie. Żąda ona tylko tego, co według uznania Europy, a w szczególności Francyi, słusznie się należy narodowi greckiemu. Ulegając roztropnym radom, Grecya musiała poczynić odpowiednie przygotowania. Niezupełne załatwienie sprawy czarnogórskiej jest nowym dowodem, że od Porty niczego spodziewać się nie można. Turcya nie odstąpi Tessalii i Epiru na mocy wyroku sądu rozjemczego: rozwiązanie kwestyi zapomocą oręża jest zatem bolesną ale nieuniknioną koniecznością.

Wiedeń, 10 stycznia. (*Tel pr.*) Wczorajsze wstępne zgromadzenie zjazdu włościańskiego, który dziś odbywa się w Lincu, i wczorajsze zjazdy włościańskie w Scheibbs i Koenigsstetten w Niższej Austryi dostarczyły nowych dowodów, że chodzi tu o agitacyę polityczną przeciw dzisiejszemu rządowi i większości parlamentarnej a interesa pozytywne, jak podatek gruntowy, służą jedynie za pretekst. Kwestyi regulacyi podatku gruntowego nadużywają agitatorowie do wycieczek przeciw rządowi i stronnictwu konserwatywnemu, a w pierwszym rzędzie przeciw Galicyi i Polakom. W Scheibbs stłumiono głosy chłopów, którzy przemawiać chcieli przeciw liberalistom, i omal nie przyszło do scen burzliwych. W Koenigsstetten pp. Menger i Granitsch piorunowali przed zgromadzonymi włościanami na deputowanych konserwatywnych, wymieniając ich po nazwisku. na szlachtę. duchowieństwo i na „polskie gospodarstwo.“

Paryż, 10 stycznia. Wynik wyborów municypalnych w Paryżu jest taki, że po większej części ponownie zostali wybrani republikanie, jakoteż konserwatywni, a nadto trzech konserwatywnych, w ich liczbie Cochin i dyrektor dziennnika *Soleil* Hervé, Żaden z amnestyonowanych ani byłych członków komuny nie został wybrany. Z liczby 80 członków wybrano 44 mniej lub więcej posuniętych republikanów, 6 intransyngentów, 8 konserwatystów. potrzeba zaś będzie wybrać jeszcze 22 członków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 stycznia 1881, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 178·50, Węg. akcye kredyt. 261·—, Akcye anglo-austr. 127·60, Akcye banku Union 116 30, Akcye kolei Karola Ludwika 281·25, Akcye kolei północnej 250·25, Akcye kolei południowej 101·—, Akcye kolei Alföld. 157·50, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·75, Wiedeńskie losy 115·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 86·40. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·50, Losy z roku 1864 —·—, Losy regulacyi Cissy 107·30, Losy tureckie 17.25, Węgierska renta 109·22, Akcye banku związkowego 128·80, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej 152·75, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23—, Węgierskie losy 108·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 8 stycznia 1881, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 284·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 281·75, Południowa —·—, Renta papierowa 72·95, Galicyjskie listy zastawne 102·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·36—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

Wiedeń, 10 stycznia 1881, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 282·30, Anglo-Austr. 127.50, Akcye banku Union 116·70, Kolej Karola Lud. 281·50, Południowa 101·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·37—, Rubel papierowy 1·23—, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 8 stycznia. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12·— zł., żyto 10 50 do 10.90 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33.— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.62 do 11.65 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 208·50, żyto —·—, spiritus loco 54.50, olej rzepakowy 54·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·75, olej rzepakowy 72·25, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 10 stycznia 1881.

Hotel George'a.
Pp. T. hr. Stecki z Wołynia. K. Kosielski z Wołynia.

Hotel Europejski.
P W. Majewski z Wiednia.

Hotel Angielski.
Pp. D. Hartman z Tłumacza. E. Beres z Przemyśla.

Hotel Krakowski.
Pp C Domain z Kołomyi. J. Jelinek z Królestwa E. Heller z Krakowa. J Wscislak z Krakowa.

Hotel Warszawski.
Pp. K Mossang z Czerniowiec. E. Pelizaro z Czerniowiec. M. Schnell z Jałowa. A. Schaschetzy z Radowiec. J. Korny z Hadynkowic. K. Zabierowski z Żmigrodu.

Hotel Narodowy.
P. K. Pawłowski ze Zdyszowa.

Hotel Langa.
Pp. B Długoszewski z Wełdzirza. J. Lange z Bukaresztu. K. Wostrowski z Tarnopola. Z Weintraub ze Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.
Pp. D. br. Kapri do Czerniowiec. M. Eminowicz do Stanisławowa B. Augustynowicz do Woszczaniec L Sokołowski do Brodów.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 8 stycznia 1881.

		płacą		żądają	
		waluta austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.	bez kupona				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.		280	50	283	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		171	—	174	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		297	50	301	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		252	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł.	bez kupona bieżącego				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		98	30	99	30
„ „ „ 4 pr. w. a.		91	70	92	70
„ „ „ 5 pr. okresowe		98	30	99	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		102	25	103	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		98	25	—	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		101	50	103	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		98	25	99	25
Olig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		101	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		100	50	102	—
5. Losy miasta Krakowa		19	50	21	50
„ „ Stanisławowa		24	—	26	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	50	5	61
Dukat cesarski		5	53	5	63
Napoleondor		9	33	9	43
Półimperyał		9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny		1	56	1	71
„ „ papierowy		1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich		57	75	58	60
Srebro		99	50	100	50
Knpony w srebrze		99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 4 stycznia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	73.—	73.20
luty-sierpień	73 05	73.20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	74.15	74·30
kwiecień-październik	74.15	74 30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.25	122.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.75	131.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135. -	135.50
„ „ 1864 po 100 zł.	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.50	145.
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.75	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.10	88.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.70	99.—
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	97.25	98.25
Węgier	96.75	97.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	125.25	125.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	286.70	286.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	826.—	828.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	76.50	77.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	567.—	569.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	202.—	203.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2493.—	2498.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	283.25	283.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.25	173.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	278.—	278.50
Połud. kol. państw po 200 zł. w. a.	108.—	108.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	147.75	148.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	93.25
„ „ „ „ „ po 5 proct.	99. -	99.50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.—	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	103.
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.—	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.50	99.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.80	102.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.70	90.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.75	86.—
Kol. půł. po 100 zł. m. k.	105.70	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.—	—.—
„ „ „ „ II emisyi	102.50	103.—
„ „ „ „ III. „	102.—	102.50
„ „ „ „ IV. „	101.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.25	92.75
z r. 1867	96.80	97.30
z r. 1868	91.20	91.60
z r. 1872	89.90	90.40
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	86.50	87.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. mk.	104.50	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.25	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.40	118.55
Paryż za 100 fr.	46.80	46.85

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.50	9.37.—
Rossyjski imperyał	9.66.—	9.68.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 8 stycznia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	90
„ „ „ w srebrze	73	90
Renta w złocie	88	20
Losy pożyczki z roku 1860	130	80
Akcye banku austro-węgierskiego	826	—
„ „ kredytowego	283	—
Londyn	118	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	58	10

Dziennik Urzędowy.

(152 1—3) **Ogłoszenie**.

L. 266. Senat dyscyplinarny przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie na wniosek Nadprokuratoryi Państwa postanowił i zarządził pod dniem dzisiejszym przeciw c. k. notaryuszowi w Tarnobrzegu Konstantemu Rogalskiemu w myśl §. 165 lit. b. ordynacyi notaryalnej, tymczasowe zawieszenie w urzędzie.

W Krakowie, dnia 29 grudnia 1880.

(219 1—3) **Edykt**.

L. 5439. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia niniejszem z miejsca i pobytu nieznajomego Mojżesza Lufta, że przeciw niemu wniósł Osias Steinhart na dniu 9 czerwca 1880 l. 5439 spór o uznanie zadawnienia zaintabulowanej na realności pod l. 318 w Kałuszu położ nej kwoty 100 zł. w. a. i o wymazanie takowej z stanu biernego powyższej realności i że w tej sprawie termin do wniesienia obrony i dalszej rozprawy na dzień 20 stycznia 1880 wyznaczonym został

Równocześnie ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. Hipolita Lewickiego c. k notaryusza w Kałuszu i wzywa pozwanego, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę w czas sądowi przedstawił inaczej wynikające ztąd skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kałusz, 4 sierpnia 1880

(187 1—3) **Obwieszczenie.**

L 3842. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Michała Lityńskiego 25 złr 20 ct. z pn przymusową sprzedaż realności l. k. 16 n 36 st i ogrodu l. r-p. 48 top. 66 w Ortyniach położonej do masy spadkowej ś. p. Jana Bandrowskiego należące j. ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 8 lutego i 8 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania 96 zł. Wadyum 10 prc.

Dalsze warunki i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 21 września 1880.

(214 1—3) **Edykt.**

L. 3274. W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi i Mikołajowi Osadczukom pto. 91 złr. 52 ct. a. w. z pn. sprzedaną zostanie nietabularna realność Nr. k. 758 w Horodence w dniach 20 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1881, każdym razem o 8 godzinie przed południem w sądzie tutejszym.

Cena szacunkowa 150 zł. a. w.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 16 listopada 1880.

(213 1—3) **Edykt.**

L. 3275. W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jurkowi Zywaciewsiemu vel. Guszowatiuk pto. 86 zł. 76 ct. a. w. z pn. sprzedaną zostanie nietabularna realność Nr k. 1049 w Horodence w dniach 20 stycznia 18 lutego i 18 marca 1881 każdym razem o 8 godzinie przed południem w sądzie tutejszym.

Cena szacunkowa 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka 15 listopada 1880.

(215 1—3) **Edykt.**

L. 5080. W sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jurkowi i Andrijowi Hawryliszyn pto. 274 zł. 52 ct. w. a. z pn. sprzedaną zostanie nietabularna realność l. k. 149 w Czernelicy w dniach 20 stycznia, 18 lutego, i 18 marca 1881, każdym razem o 8 godzinie przed południem w sądzie tuteiszym.

Cena szacunkowa 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 16 listopada 1880.

(203) **Edykt**.

L. 110. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Pokrowce rozpoczną się dnia 11 stycznia 1881.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 6 stycznia 1881.

(133) **Edykt**.

L. 17898. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na dniu 19 lutego 1880 zmarła w Czernelowie ruskim bez rozporządzenia ostat. woli Anastazja Baidu, po której postępowanie spadkowe na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia wdrożone zostało.

Gdy miejsce pobytu współspadkobierczyni Jawdochi Diaczun sądowi wiadomem nie jest przeto wzywa się Jawdochę Diaczun, aby wprzeciągu jednego roku od podanego poniżej dnia w sądzie się zgłosiła, i oświadczenie swe do spadku wniosła, ileże w razie przeciwnym postępowanie spadkowe po Anastazyi Baida z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Andruchem Baida z Czernelowa ruskiego przeprowadzonem zostanie.

Tarnopol dnia 4 grudnia 1880.

(163) **Ogłoszenie.**

L. 3 Dla drugiej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 21 marca 1881, o godzinie 9 przed południem, zamianował Jego Ekscelencya pan prezydent c k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym Wice prezydenta c. k sądu krajowego Karola L dla a zastępcami jego radcę c. k. sądu krajowego wyższego Albina Mogilnickiego radców sądu krajowego Karola Füger de Rechtborn. Franciszka Bogdanyego, Jakoba Finkla, Alojzego Uhla, Antoniego Schätzla. Edmunda Wesołowskiego. Leona Budzynowskiego i Wincentego Lewickiego.

Z Prezydyum c. k. sądu kraj. karnego

Lwów dnia 4 stycznia 1881.

(154) **Obwieszczenie**

L. 15640. C k. sąd obwodowy w Przemyślu mianuje na podstawie dokonanych dni 27 grudnia 1880 wyborów, Arona Żupnika zarządcą, a Herscha Gausa zastępcą zarządcy masy rozbitowej Izaka Felsona, obaj kupcy z Przemyśla.

Przemyśl dni 31 grudnia 1880.

(180) **Ogłoszenie**.

L 7238 C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż akta dotyczące założenia ksiąg gruntowych dla gminy „Borki małe" do powszechnego przejrzenia w tutejszym sądzie złożone zostają.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do 16 stycznia 1881, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Grzymałów, 31 grudnia 1880.

(180) **Ogłoszenie.**

L. 7239 C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż akta dotyczące założenia ksiąg gruntowych dla gminy „Krasne i Stawki" do powszechnego przejrzenia w tut. sądzie złożone zostają.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do 16 stycznia 1881, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Grzymałów, 31 grudnia 1880.

(192) **Edykt**.

L. 55.324. Lwowski c. k. sąd krajowy partraktujący konkurs towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie wyznacza do zalikwidowania pretensyi Benjamina Misesa, zgłoszonej dnia 10 grudnia 1880 do l. 55.324 w kwocie 2400 zł. w. a. z pn. osobny termin likwidacyjny na dzień 26 stycznia 1881 godzinę 4 po południu, na który wzywa wszystkich zgłoszonych dotąd wierzycieli.

Lwów, dnia 24 grudnia 1880.

(197) **Ogłoszenie.**

L. 1107. Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 1 lutego 1881, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kancelaryi tegoż Wydziału we Lwowie piętnaste (XV) losowanie obligacyi pożyczki krajowej z roku 1873, w sposób używany przy losowaniu zapisów długu państwa. Według planu umorzenia galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1873 w sumie 1,600.000 zł. w. a. zatwierdzonego reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 29 listopada 1873 l. 5087/M.F. wyciągnięte będą przy piętnastem losowaniu:

Z seryi A. po 100 zł. trzydzieści dziewięć obligacyj.

Z seryi B po 300 zł. dwie obligacye.

Z seryi C. po 500 zł. cztery obligacye.

Z seryi D. po 1000 zł. jedna obligacya.

Wynik losowania podany zostanie do publicznej wiadomości w „Gazecie lwowskiej" i w "Wiener Zeitung."

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 7 stycznia 1881.

(8726 3—3) **Edykt.**

L. 18592. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości mniejszych w następujących gminach katastralnych;

Monowice z miejscowością Stawy, Polanka wielka w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Trzemeśnia w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Kopanka w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Sosnowice w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Łopoń, Sufczyn i Zakrzów z miejscowością Dębina w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Nowa wieś narodowa w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Russocice w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Umieszcz w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Kamienica górna w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Smyków wielki w okręgu sądu powiatowego w Dębrowy;

Rydzów w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Dymitrow wielki i Dymitrów mały, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Nienacice, Ostrów, Krzeczowice z przysiołkiem Bóbrka i Zaklin w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Futoma w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Nosówka w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Kwiatonowice w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Gródek w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Grodek z Kobylem, Przydonica, Rożnów z miejscowościami Łazy i Łaziska, Radajowice i Glinik z miejscowością Podglinik w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Ostrusza w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

położony h otwarto nowe księgi gruntowe że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 19 kwietnia 1879 l 3858 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 lipca 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie do dnia 31 sierpnia 1881 włącznie, w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 17 listopada 1880.

(103 3—3) **Edykt.**

L. 7455. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 130 zł 11 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 59 sub. rep. 25 w Pochówce położonej dłużnika Wasyla Hrynyszyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kred. włość. dnia 14 stycznia, 11 lutego i 11 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. 30 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany 27 października 1880.

(116 3—3) **Edykt.**

L. 3684. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 25 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 12 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod nr. 90/13 w Korolowce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 46 zł., wadyum 10%.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Tłumacz, 30 lipca 1880.

(104 3—3)

Obwieszczenie.

L. 8108. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że na prośbę prowadzącej egzekucyę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i zaspokojenie resztującej pożyczki 104 zł. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności egzekuta Mikołaja Humeniuka w gminie Wiktorówce pod l. D. 45 rep. 38 wyk. hip. 27 ciało tabularne stanowiącej w terminach 19 stycznia, 21 lutego i 23 marca 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w c. k. sądzie odbędzie się.

a) cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł. w a.

b) każdy chęć kupienia mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 60 złr.

Nabywca winien jest cenę kupna w przeciągu 30 dni, do której wadyum wliczone będzie do depozytu sądowego złożyć, po czem mu dekret własności wydany zostanie.

c) Gdyby realność ta przy trzecim terminie za cenę kupna nie mogła być sprzedaną natenczas wyznaczony będzie termin dla ułożenia z kredytorami warunków ułatwiających.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze przejrzane

Dla tych wierzycieli, którzyby następnie prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakich bądź przyczyn nie mogła być doręczona, ustanawia się kuratora w osobie p. Stanisława Newelicza w Kozowie mieszkającego.

Kozowa 25 listopada 1880.

(102 3—3) **Obwieszczenie**.

L. 4448. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 59 sub 9 w Lachowcach położonej dłużników, Iwana Łapki a względnie tegoż masy leżącej i Maryi Łepko tudzież Paraski Brostwczuk własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 21 stycznia, 25 lutego i 1 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w a. lub wyżej tejże. zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bohorodczany 28 lutego 1880.

(106 3—3) **Edykt**.

L. 13396. C. k. sąd miejsko-delegowany dla spraw cywilnych w Rzeszowie ogłasza. iż w dniach 25 stycznia 1881, 22 lutego 1881, 18 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym gmachu sądowym publiczna sprzedaż $^2/_4$ części realności pod l. k. 110 w Kraczkowej położonej. według l. wyk. hip. 107 B. p. 1. dłużnika Jakóba Hepnara własnej, według protokołu z dnia 28 sierpnia 1872 do l. 640 egzekucyjnie opisanej a następnie według protokołu z dnia 17 kwietnia 1880 do l. 14391 egzekucyjnie oszacowanej na rzecz Freidli Adwokat pto. 49 złr. i 54 złr. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową pięćset czterdzieści osm zł. w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie nawet niżej tejże.

Wadyum wynosi 54 zł. 80 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów dnia 3 grudnia 1880.

(111 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6114. W dniach I 10 lutego, II 10 marca. III 21 kwietnia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 29 rep. 11 w Bakowicach położonej, dłużników Michała i Katarzyny Utzigów własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz małoletnich dzieci Sussia Lukaczera na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z przyn., każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1555 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Reszta warunków tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce, dnia 30 września 1880.

(109 3—3) **Edykt**.

L. 5074. Na zaspokojenie wierzytelności Judy Baumwalda 19 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 3 lutego, 3 marca i 7 kwietnia 1881 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Franciszka Hammer pod l. 29 w Pietniczanach położonej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Bliższych warunków aktu opisania i oszacowania dostarczy registratura.

C. k sąd powiatowy.

Bóbrka 30 września 1880.

(149 2—3) **Edykt.**

L. 4107. W dniach 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1881 każdocześnie o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Iwana Matulaka własnej pod l. k. 26/58 w Ceniawie położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 250 zł. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredyt. włość.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 10 pr.

Resztę warunków w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Rożniatów dnia 2 grudnia 1880.

(135 2—3) **Edykt.**

L. 4337. Na dniu 26 stycznia, 23 lutego i 30 marca 1881 o 9 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 13 w Peremiłowie położonej Mikołaja Lewickiego własnej. Cena wywołania 220 złr.

Wadyum 22 zł. w. a.

Reszta warunków i akta w t. s. registraturze do przejrzenia.

Kopyczyńce 5 września 1880.

(166 2—3) **Edykt.**

L. 51990. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że na zaspokojenie reszty kapitału 4994 zł. 5 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego przymusowa licytacya realności pod l. 438 $^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej wedle Dom. 68 pag. 255 n. 23 haer. dłużniczki Eidli Kahane własnej na jednym terminie a to dnia 10 lutego 1881 o godzinie 10 z rana w sali ustnych rozpraw tut. sądu pod następującemi ułatwionemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo na powyższym terminie z tą uwagą, że pomieniona realność na tym terminie za jakąbądź cenę, nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 15222 złr. przyjęta.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do komisyi licytacyjnej jako wadyum 5 prc. ceny wywołania 15222 złr. a właściwie okrągłą sumę 761 złr bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego banku. Obligacye listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Bliższe warunki licytacyi jako też wyciąg tabularny można przejrzeć w tu sąd. registraturze.

O tem uwiadamiamy obydwie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu c. k. główny urząd podatkowy we Lwowie i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, lub ich zastępców, zaś tych wierzycieli, którymby ta uchwała lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakichkolwiek przyczyn doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 16 kwietnia 1880 do tabuli weszli do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dr. Dziubińskiego z zastępstwem adwokata Dr. Siterskiego. Lwów dnia 11 grudnia 1880.

(141 2—3) **Edykt.**

L. 4240. Z c. k. sądu powiatowego w Wiśniowczyku podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy pożyczkowej 300 zł. a względnie niespłaconego jeszcze kapitału 236 zł. 37 ct w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie dnia 29 stycznia 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 23 w Rakowcu położonej wykazem hip. Nr. 106 objętej do masy spadkowej Jaśka i Eudokii małż. Małażyńskich należącej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania wynosi 650 zł.

Wadyum 65 złr.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk 25 października 1880.

(122 2—3) **Edykt.**

L. 4747. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Selmeyera przeciw Michałowi Holinatemu w ilości 300 złr. w. a. z pn. realność dłużnika pod l. 5 w Capowcach, ciała tabularnego niestanowiąca składająca się z chałupy, budynków gospodarczych i 56 sznurów pola w 3cim terminie na dniu 20 stycznia 1881 o godzinie 9 rano przymusową drogą publicznej licytacyi w c. k. sądzie powiatowym w Tłustem odbyć się mającej sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tejże realności w kwocie 4315 złr. w. a. z tem, iż w razie nieuzyskania tejże ceny, ta realność nawet niżej takowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5 prc. czyli 215 złr. 78 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Jazłowiec 30 sierpnia 1880.

(123 2—3) **Edykt.**

L 6433. Ogłasza się że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Schnee przeciw Franciszkowi i Agnieszce Składnik i Stefanowi Bojcun w kwocie 90 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 4 lutego, 4 marca i 8 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 12 w Łapajówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa i wywołania 170 zł. Wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Protokoły opisania i oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających oraz niewiadomych wierzycieli, którzyby później prawo zastawu uzyskali, przez kuratora Erazma Janickiego z Kamionki.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka dnia 10 grudnia 1880.

(157 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10.165. Celem ściągnięcia Konradowi Wowczakowi przeciw Łukaszowi Wowczakowi o kilkunastokrotne naruszenie posiadania łąki w Skwirtnem w kwocie 11 zł. 85 ct., 2 zł. 39 ct., 3 zł. 15 ct., 3 zł. 25 ct., 3 zł. 69 ct., 4 zł. 25 ct., 2 zł. 84 ct., 3 zł., 2 zł. 86 ct, 3 zł. 89 ct., 14 zł. 30 ct., 16 zł. 53 ct. 15 zł. 73 ct., 17 zł. 53 ct a. w., oraz obecnie za niniejsze podanie w kwocie 9 zł. 38 ct. w. a. przyznanych kosztów sądowych i egzekucyjnych w sądzie tut. publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod nr. 24 w Skwirtnem położonego, $^{1}/_{4}$ część roli Wowczakówki, stanowiącego, ciała hipotecznego niestanowiącego dłużnika Łukasza Wawczaka własnego na dniu 25 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 500 zł., zaś wadyum w gotówce 50 zł. Gospodarstwo to przy dwóch pierwszych terminach niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedane, aż dopiero przy 3cim terminie jednak tylko za cenę taką, któraby pokryła wszelkie długi na tem gospodarstwie ubezpieczone.

Warunki licytacyjne dalsze, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 8 grudnia 1880.

(148 2—3) **Edykt.**

L. 3842. W dniach 21 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1881 odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 102/152 w Hołyniu położonej, dłużnika Mykiety Hrycaka własnej, w tutejszym sądzie na rzecz zakładu kred. włość. na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. i 46 zł. 88 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł. w. a. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 25 października 1880.

(161 2—3) **Edykt.**

L. 4263. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Gaja, Eliaszowi Waserbergerowi w kwocie 45 zł. w. a. z pn. należącej się, egzekucyjną publiczną sprzedaż posiadłości gruntowej w Brzeziu położonej a wedle wyk. hip. l. 108 własność tabularną Jędrzeja Gaja stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie, dnia 10 stycznia, dnia 10 lutego i dnia 10 marca 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 65 zł.

Wadyum zaś 7 zł.

Wyciąg hipoteczny tej posiadłości gruntowej i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice dnia 21 października 1880.

(175 2—3) **Edykt.**

L. 4/pr. C. k. dyrekcya poczt wzywa c, k. oficyała pocztowego pana Albina Dyhdalewicza, który na dniu 3 stycznia b. r. niewiadomo dokąd się wydalił, ażeby się zgłosił w c. k. dyrekcyi poczt w przeciągu 14 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu i usprawiedliwił swoje wydalenie się, gdyż inaczej w myśl § 78 c. ustanowy służbowej z r. 1852 musiałby być usunięty ze służby.

Lwów dnia 7 stycznia 1881.

(136 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2939. Na dniach 19 stycznia i 16 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 w tut. sąd. zabudowaniu odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k, 16 w Chlebny, ciała hipotecznego niestanowiącej w skutek rozwiązanej współwłasności między Maryą z Głowackich zam. Buda, Zofią z Głowackich zam. Dasza, mał. Janem i Tomaszem Głowackimi i mał. Wojciechem Głowackim.

Cena szacunkowa 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Reszta warunków w tu. sąd. registraturze do przejrzenia.

Krosno 27 kwietnia 1880.

(155 2—3) **Licitationsedikt.**

Z. 6911. Am 20 Jänner 1880 um 10 Uhr Vormittags als letzten Termine findet hiergerichts zu Gunsten des Benjamin Roniger pto 3062 fl. ſ. N. G. die exekutive Feilbiethung: $^{1}/_{3}$ Theiles der Realität Nr. tab. 305 werth 1681 fl. 50 kr., $^{1}/_{3}$ Theiles des Gewölbes Nr. tab. 34 werth 236 fl. 33$^{1}/_{3}$ kr, und des ganzen Gewölbes Nr. tab. 134 werth 758 fl. ö. W. in Brody gelegen, Eigenthum des Lasar Landau, jeder Realität besonders und um welchen immer Preis statt.

Ausrufungspreise sind obige Schätzungswerthe; Vadium 5 pr. hievon.

Weitere Bedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug sind hiergerichts einzusehen.

Hievon werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Hene Ramras und Nissen Kohn respective deren Erben, die unbekannten armen Verwandten der Rachel Thumin so wie jene Gläubiger denen der Licitationsbescheid nicht zugestellt werden könnte, oder welche nach dem 14 Mai 1874 Tabularrechte auf obige Realitäten erlangt hätten, zu Händen des Curators adw. Dr. Ornstein verständigt.

Brody 23 October 1880.

Der k. k. Bezirksgericht

(3 3—3) **Edykt.**

L. 5231. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zespokojenia sumy 200 zł. w.a. od Józefa i Anny małż. Sikorów, Bartłomieja i Teresie młż. Baranom należącej się, na poczet której kwota 160 zł. zapłacona została, odbędzie się w dniach 3 lutego, 3 i 31 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa pod l. 199 w Libiążu małym położonego, dłużników Józefa i Anny małż. Sikorów własnego, ciała tabularnego niestanowiącego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 162 zł., wadyum wynosi 16 zł. w. a.

Na trzech tych terminach poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem osoby interesowane, niewiadomi wierzyciele i ci, którymby ts. rezolucya z niniejszej daty i liczby sprzedaż egzekucyjną wspomnionej nieruchomości rozpisująca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie tut. adw. dr. Grudzińskiego i przez niniejszy edykt zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów dnia 30 sierpnia 1880.

(7 3—3) **Edykt.**

L. 5072. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 203 zł. 93 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 7 subr. 43 w Nowosiółkach kardynalskich położonych, dłużników Haśki Truszek i leżącej masy spadkowej Wasyla Truszek własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 stycznia, 10 lutego i 7 marca każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 20 listopada 1880.

(6 3—3) **Edykt.**

L. 5076. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 407 zł. 90 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 11 subr. 112 w Rzeczycy położonej, dłużnika Wasyla Zińkiewicza własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 stycznia 10 lutego i 10 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 21 listopada 1880.

(8 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4811. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 10 stycznia, 10 lutego i 14 marca 1881 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczna przedaż realności Dańka Seniowskiego własnej, w Domaszowie pod l. 17 położonej, przy pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyżej, przy trzecim także niżej tej ceny.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 23 października 1880.

(4 3—3) **Edykt.**

L. 5071. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 244 zł. 71 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 45 subr. 39 w Rzeczycy położonej, dłużnika Iwana Spodaryka własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 stycznia, 10 lutego i 7 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 21 listopada 1880.

(42 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6086. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Fedko Bubnij gospodarz z Chlewczan uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 grudnia 1880 do licz. 42659 został uznany marnotrawcą i mu Hryć Ławruch gosp darz z Chlewczan kuratorem ustanowiony.

Uhnów 22 grudnia 1880

(36 3—3) **Edykt.**

L. 18504 Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie 21 października 1880 do l. 14269 uznany Jan Skrobot z Biały za głupowatego, Anna Skrobot z Biały za niedołężną na umyśle, kuratorem dla obydwojga mianowany Szczepan Skrobot z Biały.

C. k. sąd pow. m. d. w Tarnowie.

(13 3—3) **Edykt.**

L. 5077. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 118 zł. 25 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 69 w Domaszowie położonej, dłużnika Semka Kowala, mas. spadkowych po Horpynie Kowal i Tymku Bahryju, tudzież Pałahny Bahryj własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 21 listopada 1880.

(83 3—3) **Edykt.**

L. 1773. C. k. sąd powiatowy Pilzneński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 56/39 w Dąbiu położonego, Wincentego Żurkowskiego własnego, dnia 21 stycznia, dnia 21 lutego, i dnia 21 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł w. a.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno 30 lipca 1880.

(15 3—3) **Edykt.**

L. 25424. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wzywa posiadacza kwitu przez c. k. zarząd salinarny w Drohobyczu pod dniem 12 września 1879 l. 8 wydanego a na 104 zł. opiewającego by takowy tem pewniej w przeciągu jednego roku przedłożył ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie uprawnionego Józefa Podstanek rzeczony kwit amortyzowany zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 13 listopada 1880.

(43 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5834. Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 20 listopada 1880 l. 49 487 został Kość Ciupryk ze Staj marnotrawcą uznany i mu Sofian Dzuman gospodarz tamtejszy kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 3 grudnia 1880.

(85 3—3) **Edykt.**

L 1871. C. k. sąd powiatowy Pilznieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod nr. 40 w Jastrząbce starej położonego, Pawła Dubczaka własnego, dnia 28 stycznia, dnia 28 lutego i dnia 28 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kred włośc. we Lwowie w kwocie 191 zł.

Cena wywołania 500 zł. w. a. wadyum 50 zł. w. a. Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Pilzno, 30 lipca 1880.

(84 3—3) **Edykt.**

L. 1872. C. k. sąd powiatowy Pilznieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod nr. 19 w Dąbiu położonego, Jana Sabaja, dnia 28 stycznia, dnia 28 lutego i dnia 28 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 200 zł. ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 zł. w. a., wadyum 35 zł. w. a. Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Pilzno, 30 lipca 1880.

(86 3—3) **Edykt.**

L. 2190. C. k. sąd powiatowy Pilznieński celem zaspokojenia Leiby Birna z kwotą 100 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie w budynku sądowym dnia 1 lutego 1881 i dnia 1 marca 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności w Siedliskach pod l. 7 położonej, dłużników Kelmana i Estery Sperberów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 673 zł.. wadyum 67 zł.

Resztę warunków, tudzież protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszem archiwum.

Pilzno. 31 lipca 1880.

(81 3—3) **Edykt.**

L. 16272. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 69 zł. 50 ct. a. w. z pn. Janowi i Maryannie Dutkiewiczom od Jana Kantego Zarnowskiego się należącej, rozpisaną zostaje na dniu 14 stycznia 1881, 14 lutego i 18 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądu tutejszego publiczna sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 32 w Szalowy położonej.

Cenę wywołania realności tej stanowi jej cena szacunkowa 300 zł.

Realność ta na pierwszym i drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, na trzecim terminie zaś zostanie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania tudzież protokół oszacowania tej realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 4 grudnia 1880.

(71 3—3) **Edykt.**

L. 2350. Sąd tutejszy ogłasza, że dnia 16 grudnia 1880, 20 stycznia i dnia 3 marca 1881 odbędzie się w sądzie, każdym razem o godzinie 10 rano, na rzecz Stanisława Cyganika pto. 65 złr. z pn. licytacya nietabularnej realności dłużnika Józefa Truszkiewicza w Niebieszczanach pod l. 189 położonej i to na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej a na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej 250 zł. w. a. za złożeniem wadyum 25 zł.

Bliższe warunki i akta są do przejrzenia w sądzie a kuratorem wierzycieli ustanowiono Ferdynanda Tymowskiego z Bukowska.

C. k. sąd powiatowy.

Bukowska 13 września 1880.

(70 3—3) **Edykt.**

L. 10161. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie kapitalnej 66.160 złr. z przynależytościami w tu. sąd. uchwale z dnia 24 lipca 1880 wymienionemi do publicznej przymusowej sprzedaży dóbr Łahodowa w obrębie c. k. sądu powiatowego Gliniańskiego położonych, jak Dom 406 pag 28 n. 35 haer. Antoniego Loski własnych hipotekę stanowiących trzeci termin na dzień 24 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 24 lipca 1880 l. 5182 ogłoszonemi z tą jedyną zmianą, że dobra te w tym terminie także niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej sumy 85000 złr. sprzedane będą.

Złoczów dnia 11 grudnia 1880.

(5 3—3) **Edykt.**

L. 5835. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 146 złr. 6 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 52 subr. 74 w Rzeczycy położonej dłużnika Onyszka Martynów własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 31 stycznia 3 marca 4 kwietnia 1881 o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 10 grudnia 1880.

(89 3—3) **Edykt.**

L. 9490. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy resztującej 1637 zł. 39 ct. z większej sumy 2000 zł. z pn. przez c. k. uprz. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Jakóbowi Bisanz wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 3 lutego i 24 marca 1881 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przytargową sprzedaż realności, dłużnika pod l. 5 w Rosenbergu w Starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne jak Dom. Tom. I pag. 282 n. 7 haer. stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 5506 zł. 66 ct.

Zakład wynosi 551.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania. a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 24 marca 1881 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu 6 września 1880 uzyskali, ustanawia się p. Karola Bercharda ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 15 listopada 1880.

(69 3—3) **Obwieszczenie.**

L 18218 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że nad Mikołajem Piotrowskim, małoletnim sukcesorem ś. p. Józefa Piotrowskiego, właściciela dóbr Skowiatyn, przedłuża opiekę z powodu marnotrawstwa poza jego pełnoletność na czas nieoznaczony.

Tarnopol dnia 20 grudnia 1880.

(77 3—3) **Ogłoszenie.**

L 18340. Samberski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w roku 1881 wpisy do rejestrów handlowych, tudzież rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tego sądu obwodowego, ogłaszane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Sambor dnia 21 grudnia 1880.

(75 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11684. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze wykonania wyroku c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 27 maja 1880 do l. 11188 w celu rozdzielenia wspólnej własności egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 39 w mieście w Kołomyi położonej, do małoletnich: Itty, Herscha i Leiby Schorów, Chai Fröhlich, Herscha Kellmana i Chaima Kellmana należących egzekucyjna licytacya tej realności w trzech na dzień 1 lutego, 1 marca i 6 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem, wyznaczonych terminach w sądzie tutejszym będzie przedsięwziętą, że realność ta na pierwszych terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 5512 zł. 50 ct w. a., która służyć będzie oraz jako cena wywołania, sprzedaną zostanie, że w razie gdyby cena ta osiągniętą być nie mogła, do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 6 kwietnia 1881 o godzinie 4 po południu został wyznaczonym, że każdy chęć kupienia mający, obowiązanym będzie 10 prc. ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych: Meity Kiesler, Mojżesza Kieslera i Icka Wieselberga i wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna albo wcalenie albo nie dość wcześnie mogła być doręczoną, lub którzyby dopiero później do tabuli weszli, kurator w osobie adwokata Zakrzewskiego ustanowionym został, wreszcie że bliższe warunki licytacyjne, tudzież akt oszacowania powyższej realności w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja 25 listopada 1880.

(80 3—3) **Edykt**

L. 34834. C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 16 lutego, 23 marca i 27 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 4 po południu odbędzie się na zaspokojenie należytości Maryanny Swietalskiej w kwocie 50 zł. z pn. publiczna licytacya 2/8 części realności pod l. 83 w Prądniku czerwonym w powiecie Krakowskim położonej według l. wyk. hip. 83 n 1 włas. w 2/8 częściach Franciszki Rychlik własnej.

Cena wywołania wynosi 162 zł. 50 ct.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O czem zawiadamia się Jadwigę Pierunkiewicz do rąk ustanawiającego się dla niej kuratora ad actum Dr. Retingera z substytucyą adw. Dr. Eibenschütza, a wreszcie niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 8 stycznia 1880 do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya ta doręczoną być nie mogła do rąk kuratora powyższego.

Kraków 23 listopada 1880.

(74 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 31124. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że Wincenty Kulawski adjunkt sądu powiatowego w Wiśniczu za umysłowo chorego i bezwłasnowolnego uznany i temuż kurator w osobie Dr. Mieczysława Bochenka dodany został.

Kraków 11 grudnia 1880.

(82 3—3) **Edykt.**

L. 1870. C. k. sąd powiatowy Pilznieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 104 w Dąbiu położonego, Adama Wałęgi, dnia 21 stycznia, dnia 21 lutego, i dnia 21 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego we Lwowie w kwocie 267 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno 30 lipaca 1880.

(78 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17.086. C k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem licytacyę dzierżawy folwarku „Dłurynka“ w gminie katastralnej Połowce, w okręgu c k. sądu powiatowego w Czortkowie, położonego niel. Oskara Sittauera i własnowolnej Olgi z Sittauerów Kopczyńskiej własnego, około 89 morgów obejmującego na lat trzy, od 15 maja 1881 do 1 maja 1884, pod następującemi warunkami:

1. Za podstawę przyjmuje się roczny czynsz dzierżawny w wysokości 600 zł

2. Licytacya odbędzie się przez pisepisemne oferty. które należycie opieczętowane w wadyum 10% powyższej ceny zaopatrzone, najdalej do 15 lutego 1881. do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie złożyć lub nadesłać należy.

3. P. dr. Julian Kopczyński, opiekun niel. Oskara Sittauera i wykazany pełnomocnik p. Olgi Kopczyńskiej z pomiędzy oferentów wybierze dzierżawcę, nie będąc związany do najwyższej oferty, i zawrze z nim kontrakt podług warunków już ułożonych, zaś inne oferty i wadya zostaną zwrócone.

4. Warunki kontraktu można przejrzeć tu w sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie, lub też u p. Juliana Kopczyńskiego w Nowikach w powiecie Zbarazkim.

Tarnopol, dnia 20 grudnia 1880

(76 3—3) **Edykt.**

L. 7589. C k. sąd obwodowy odbędzie licytacyjną sprzedaż czterech piątych części wierzytelności hipotecznych 3.500 zł. w. a. w listach zastawnych galicyjskich i 500 zł. w. a. na rzecz Wandy z Fihauserów Habichtowej, Róży z Fihauserów Grossowej, Stanisławy Fihauserowej ciążących w poz. 4 i 20 na dobrach Brzana Górna, Ferdynandówka zwanych, Olimpii Lovason, Adeli Lovason i Izabeli Dunikowskiej własnych, wykazem l. 108 objętych, a to na terminach dnia 23 lutego, 9 i 23 marca 1881 o godzinie 9 rano, na powyższych dwóch terminach nie poniżej ceny wywołania wyrównającej (nominalnej) wartości tych sum, a na trzecim terminie i poniżej takowej. Wadyum wynosi 10/100 ceny wywołania, które ma być złożone przed licytacyą. Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze. O czem się małoletnich Teklę i Ignacego Jaworskich do rąk matki i opiekunki Zofii Jaworskiej, i dla tych wierzycieli, którzy po 17 kwietnia 1880 wejdą na hipotekę sprzedać się mających sum, lub którym niniejsza i przyszłe uchwały doręczone nie zostaną przez kuratora adwokata dr. Schornsteina w Nowym Sączu z podstawieniem adw. dr. Zelechowskiego w Nowym Sączu zawiadamia.

Nowy Sącz, 18 grudnia 1880.

(98 3—3) **Konkurs.**

L. 583/N. D. Przy galic. Dyrekcyi lasów i domen jest do obsadzenia posada c. k. oficyała rachunkowego w X klasie rangi z roczną płacą 900 zł. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym i ewentualnie posada c. k. asystenta rachunkowego w XI klasie rangi z roczną płacą 600 złr. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym.

Podania udowadniające wiek, stan, odbyte studya ogólne, znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie dokładną znajomość przepisów kasowych i rachunkowych, nakoniec złożony egzamin z rachunkowości państwowej, wnieść należy w drodze przepisanej w przeciągu 4 tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu w dzienniku rozporządzeń Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa, do c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów 3 stycznia 1881.

(19 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 17403. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia celem doręczenia t. s. nakazu zapłaty z 24 grudnia 1879 l. 19860 Abrahamawi Grossmanowi z powodu niewiadomago jego miejsca pobytu kuratorem p. adw. Dr. Mantla z zastępstwem p. adw. Dr. Marksteina któremu doręcza się wspomniony nakaz zapłaty. Abrahama Grossmana wzywa się, aby ustanowionego kuratora poinformował lub innego zastępcę prawnego mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Tarnopol dnia 9 grudnia 1880.

(26 3—3) **Edykt.**

L. 34835. C. k. sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 52 zł. Michałowi Knoblauchowi się należącej wraz z 6 prc. odsetkami od 14 września 1878 kosztami 2 zł. 70 ct., 2 zł. 50 ct., 7 zł. 61 ct., 4 zł. 40 ct., 7 zł. 20 ct., 3 zł. 67 ct. i 6 zł. 1 ct. przyznanemi, tudzież obecnie w kwocie 11 zł. 71 ct. przyznającemi się od Jana Franaszka należących się, odbędzie się w dniach 24 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1881, każdym razem o godzinie 4 po południu w tut. gmachu sądowym licytacya realności pod l. k. 25 w Prądniku czerwonym położonej dłużnika Jana Franaszka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 350 zł., wadyum wynosi 35 zł.

Nieruchomość owa na pierwszych dwóch terminach zostanie pozbytą tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Akt oszacowania tej realności i ekstrakt hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze zaś o podatkach dowiedzieć się w c. k. urzędzie podatkowym.

W końcu najwięcej ofiarujący w myśl § 436 lit. b. us. musi przyjąć na siebie długi na realności tej ciążące o ile cena kupna wystarcza, jeżeliby wierzyciele wypowiedzeniem wypłaty swej wierzytelności przyjąć nie chcieli.

Dla wierzycieli nieobecnych lub z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych, którzyby po zezwoleniu niniejszej licytacyi prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Kańskiego z substytucyą p. adw. dr. Pieniążka.

Kraków 15 listopada 1880.

(12 3—3) **Edykt.**

L. 5275. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 196 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 65 subr. 40 w Domaszowie położonej dłużnika Fedka Demczuka i małoletnich Nastki z Demczuków Doroszczuk, Filipa i Maryi Demczuków własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 stycznia, 17 lutego i 17 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejze, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Uhnów dnia 26 listopada 1880.

(56 3—3) **Edykt.**

L. 14679. Józefowi Zombert w Sokalu umysłowo choremu ustanawia się kuratora Juliana Chomińskiego.

Sokal dnia 2 stycznia 1881.

(50 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11358. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 21 lutego, 28 marca i 2 maja 1880 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 420 w Kamieniu położonej Józefa Czubała własnej i niestanowiącej ciała hipotecznego.

Zakład wynosi 40 złr. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 24 grudnia 1880.

(230 1—3) **Edykt.**

L. 11917. C. k. sąd powiat. m. d. sek. II we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie celem ściągnięcia 3 rat pożyczkowych po 32 złr. 20 ct. i kapitału 657 zł. 10 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w biurze 6 tylko na jednym terminie a to dnia 14 stycznia 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 58 w Kleparowie położonej, wedle Dom. 13 pag. 39 n. 13 haer. dłużnika Antoniego Wawrzonka własnej tudzież realności pod l. 113 w Kleparowie położonej wedle Dom. 13 pag. 195 n. 1 haer. dłużników Stanisława i Tekli Szurów własnej, na którym to terminie realności te także niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość tych realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 1600 złr. a. w. przyjęta.

Wadyum 5 prc. ceny wywołania t. j. kwota 80 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. Dr. Skowroński, zastępcą tegoż adw. Dr. Romanowski.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny tych realności w tut. sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów 27 września 1880.

(176 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5182. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na dniu 4 lutego, 4 marca i 8 kwietnia 1881 odbędzie się w tutejszym sądzie zawsze o godzinie 10tej przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 196 i 269 w Zalesiu ad Staresioło położonych ciała tabularnego niestanowiących a dłużników Józefa i Salomei Koniecznych własnych, w sprawie i na rzecz Heny Frankel pto: 1000 złr. pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 1982 złr. 50 ct.
2. Wadyum wynosi 198 zł. 25 ct.
3. Na pierwszych dwóch terminach realności te, tylko za, lub wyżej ceny wywołania zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 23 października 1880.

(129 1—3) **Edykt.**

L. 12361. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Jośla Habera przeciw Michałowi Łojczuk pto. 50 zł. z pn. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 83 a l. kat. 62 parc. grunt. 176. 177, 768, 912, 913 i 914 w Oskrzesincach położonej, wedle l. wyk. hip. 141 dłużnika Michała Łojczuk własnej w t. s. protokole oszacowania z dnia 28 maja 1880 l. 8557 bliżej opisanej i na 2115 zł. w. a. oszacowanej pod następującemi warunkami odbyć się ma.

Licytacya ta odbędzie się w t. s. z budowaniu w dwóch terminach t. j. dnia 11 lutego i dnia 18 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 2115 zł. w. a.

Zakład 212 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokół oszacowania mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 30 października 1880.

(137 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 113[illegible]4. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 21 lutego, 28 marca i 2 maja 1881 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 130 w Burdzach ad Przyszów położonej, stanowiącej ciało hip. wykazem lp. 111 objęte.

Zakład wynosi 94 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 27 grudnia 1880

(153 1—3) **Edykt.**

L. 10679. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sporze egzekucyjnym Leizora Fellera przeciw Fabianowi Dubrawskiemu o 27 zł dozwolona została sprzedaż części realności pod l. k. 114 w Kołomyi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w granicach w protokole z dnia 29 lipca 1878 l. 4392 opisanych pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 190 zł
2. Wadyum wynosi 19 zł.
3. Sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach to jest dnia 24 stycznia i dnia 28 lutego 1881 każdym razem o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym za lub wyżej ceny wywołania.
4. Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 7 marca 1881 o godzinie 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Zakrzewski z substytucyą Dr. Dębickiego.

Dalsze warunki w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających powiadamia.

Kołomyja 4 listopada 1880.

(140 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 9527. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Brańkę, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wojciechowi i Maryi Pawlikowskim o zapłacenie 150 zł. a. w. z przyn. ustanowił celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 22go października 1880 l. 6664 dozwalającej na publiczną licytacyę realności l. k. 12 w Gorzeniu górnym położonej wykazem hip. 57 objętej, kuratorem pana adwokata Lorię w Wadowicach, któremu potrzebnej do zastępstwa informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi takowego podać winien, inaczej bowiem skutki ze zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Wadowice 15 grudnia 1880.

(134 1—3) **Edykt.**

L. 1037. C. k sąd powiatowy w Brodach z życia i miejsca pobytu niewiadomym Herschowi Herman i Salamonowi Korkes wiadomo czyni, że dla tych adwokata krajowego p. Dr. Weissteina kuratorem ustanawia i temu t. s. uchwałę z dnia 30 grudnia 1878 l. 7744 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. tab. 178 w Brodach dozwalająca do Herscha Hermana i Salamona Korkesa wystosowaną doręcza się.

Brody 22 maja 1880.

(163 1—3) **Edykt.**

L. 4826. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 425 złr. 35 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 353 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej, a własność dłużnika Wojciecha Nosala stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 24 lutego, dnia 28 marca i dnia 28 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice 19 listopada 1880.

(142 1—3) **Edykt.**

L. 4241. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 złr. a względnie niespłaconego jeszcze kapitału 236 zł. 37 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie na rzecz galic Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w jednym terminie licytacyjnym dnia 29 stycznia 1881 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę egzekucyjna licytacya realności dłużnika Danyły Bidiaka pod l. k. 60 w Rakowcu położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk 30 października 1880.

(2[illegible]0 1—3) **Edykt.**

L 5440. C. k sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia z miejsca i pobytu nieznanego Dawida Tewel Kranthamera, że przeciw niemu wniósł Osias Steinhart na dniu 9 czerwca 1880 l. 5440 spór o uznanie zadawnienia zaintabulowanej na realności pod l. 318 w Kałuszu położonej kwoty 150 zł. w. a. i o wymazanie takowej z stanu biernego powyższej realności i że w tym sporze termin do wniesienia obrony i dalszej rozprawy na dzień 20 stycznia 1881 wyznaczonym został.

Równocześnie ustanowił sąd dla pozwanego kuratora p. Hipolita Lewickiego, c. k. notaryusza w Kałuszu wzywając równocześnie pozwanego, ażeby się co do swej obrony z ustanowionym kuratorem porozumiał lub innego zastępcę w czas sądowi przedstawił, inaczej wynikające z tąd skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kałusz, 4 sierpnia 1880.

(189 1—3) **Edykt.**

L. 5719. W dniach 27 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1881 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 46 w Rudzie położonej, spadkobierców Józefa Dolota własnej, celem ściągnięcia wierzytelności Mendla Wolfa w kwocie 25 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 1500 zł., wadyum 150 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 14 października 1880.

(190 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5837. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie pko Mehlowi i Chanie Beer w kwocie 113 zł. 40 ct. i 795 zł. 53 ct. w. a. z pn. w dniach 28 stycznia, 25 lutego, 18 marca 1881 publiczna sprzedaż realności, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tutejszego sądu nie niżej ceny szacunkowej 2000 zł. w. a. się odbędzie.

Nabywca winien będzie przy licytacyi 10% ceny szacunkowej jako wadyum, resztę zaś ceny kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi do depozytu sądowego złożyć.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 20 listopada 1880.

(182) 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4459. Dnia 12 stycznia, dnia 16 lutego i dnia 16 marca 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 340 i 137 w Brzozowie położonej Walentego Siedleczki własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Berka Jeremiasza o 124 zł. 96½ ct.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 3 października 1880.

(124 1—3) **Konkurs.**

L. 20197. Przy sądzie powiatowym Brzostek opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25% płacy i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 8 stycznia 1881 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków 29 grudnia 1880.

(138 1—3) **Edykt.**

L. 5604. C. k. sąd powiatowy w Szczerzcu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 151 zł. 98 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański we Lwowie wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 24 lutego, 31 marca, i 5 maja 1881, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Bodnara, względnie tegoż spadkobierców Maryi i Jana Bodnarów, położonej pod l. 29/4 w Srokach w starostwie lwowskiem niestanowiącej ciała tabularnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta, zakład wynosi 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 25 listopada 1880.

(159 1—3) **Edykt.**

L 2223. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Majera Flasznera w kwocie 48 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14 lutego, 14 marca, i dnia 25 kwietnia 1881, przymusowa licytacya realności nietabularnej Danyły Kociurki pod l. 77 w Mikulińcach na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce 20 czerwca 1880.

(125 1—3) **Edykt.**

L. 32.222. C. k. sąd krajowy w Krakowie w sprawie egzekucyjnej Józefy Krzyżanowskiej przeciw masie konkursowej Maksymiliana Nitscha pto. 3000 zł. i 9000 marek rozpisuje ponownie przymusową licytacyę realności pod l. 151 dz. IV w Krakowie położonej, do masy konkursowej Maksymiliana Nitscha należącej, która w jednym terminie dnia 3 lutego 1881 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym pod następującemi warunkami wykonaną będzie:

1. Przedmiotem sprzedaży jest realność pod l. 151 dz. IV w Krakowie położona, tj. kamienica i grunt do niej należący w akcie oszacowania opisany, a sprzedaż odbędzie się ryczałtowo bez żadnej ewikcyi.
2. Na wyznaczonym terminie realność ta za jakąbądź cenę poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
3. Cenę wywołania stanowi suma przez pierwszego oferenta ofiarowana.
4. Wadyum wynosi sumę 3000 zł.
5. Nabywca obowiązany będzie pierwszą trzecią część ceny kupna, wliczając w nią wadyum złożyć do depozytu sądowego w dniach trzech po odbyciu licytacyi, drugą trzecią część ceny kupna obowiązany jest nabywca złożyć w depozyt sądowy w dniach 3 po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego, a trzecią i ostatnią część ceny kupna obowiązany jest złożyć w dniach 14 po wydaniu tabeli płatniczej.

Resztę warunków, oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kraków, 10 grudnia 1880.

(128 1—3) **Edykt.**

L. 12.150. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi przeciw Antoniemu Gerylukowi pto. 70 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 70 parc. bud. nr. d. 75 i parc. grunt. 316.319 w Piadykach położonej wedle l. wyk. hip. 52 dłużnika Antoniego Geryluka własnej, w ts. protokole oszacowania z dnia 26 czerwca 1880 l. 8250 bliżej opisanej i na 990 zł. w. a. oszacowanej pod następującemi warunkami odbyć się ma:

1. Licytacya ta odbędzie się w t. s. zabudowaniu w trzech terminach, t. j. dnia 7 lutego 1881, 16 marca 1881 i dnia 19 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Ceny szacunkowa 990 zł. w. a.

Zakład 99 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, oraz protokół oszacowania mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Kołomyja, dnia 30 października 1880.

(158 1—3) **Edykt.**

L. 10.000. Na zaspokojenie wierzytelności Israela Nagelsteina w kwocie 400 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w w dniu 18 lutego i w dniu 18 marca 1881 licytacyjna sprzedaż realności dłużników Tomasza i Rozalii małż. Rogalskich własnej pod l. 168 w Jarosławiu położonej, z tem, że realność ta na powyższych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

W razie gdyby realność ta na powyższych terminach za lub wyżej ceny sprzedaną nie została, wyznacza się do ustalenia lżejszych warunków termin na dzień 22 kwietnia 1881 o 10 rano.

Cena wywołania 1000 zł., wadyum 100 zł. w. a.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny są w registraturze sądowej do przejrzenia. O tem zawiadamia się strony, tudzież Jana Plebankiewicza, Salomona Tenzera, c. k. prokuratoryę skarbu i niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mikołaja i Ewę Hyszyńskich Leizora Ehrenkron i innych niewiadomych wierzycieli, którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 sierpnia 1880 do tabuli weszli, do rąk kuratora adw. dr. Ruczki w Jarosławiu.

Jarosław, 30 października 1880

(160 1—3) **Edykt.**

L. 4411. C. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Szymona Szuwarzyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że Antschel Schaffel wniósł w Sądzie tutejszym sub. praes. 7 listopada 1880 l. 4411 prośbę o wydanie kaucyi za wstyd szkodę w kwocie 20 zł. w. a. w sprawie przeciw Szymonowi Szuwarzyńskiemu pto. 150 zł. w. a. z pn. w skutek uchwały t. s. z 31 marca 1876 l. 1530 do depozytu t. s. złożonej, że na to podanie termin do przesłuchania Szymona Szuwarzyńskiego na dzień 24 lutego 1881 godzinę 9 z rana w sądzie tutejszym się wyznacza, kuratorem Szymona Szuwarzyńskiego, Jana Zborowskiego z Mikuliniec się ustanawia i temuż odnośne wezwanie doręcza się.

Mikulińce, 12 listopada 1880.

(147 1—3) **Edykt.**

L. 7536. C. k. powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, iż w sprawie hipotecznej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie co do zgłoszenia resztującej sumy pożyczkowej 832 złr. 34 ct. w. a. do stanu biernego realności w Ubieszynie położonej do masy spadkowej Jana Krokosa należącej, kuratorem ad actum pan dr. Ernest Gaberle adwokat krajowy w Jarosławiu dla tejże masy ustanowiony został.

Przeworsk. 11 listopada 1880.

(151 1—3) **Edykt.**

L. 4395. C. k. sąd powiatowy w Rudkach ustanawia na prośbę dyrekcyi ogólnego zakładu rolniczo kredytowego dla Galicyi i Bukowiny w sporze egzekucyjnym przeciw Iwanowi i Maryi Dobrowolskim i Stefanowi Stasiuk o 194 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Stasiuka kuratora w osobie Jędrzeja Hryndy z Laszek zawiązanych.

Poleca się zatem Stefanowi Stasiukowi, ażeby ustanowionego kuratora o swojem miejscu zamieszkania zawiadomił, i środki do obrony praw potrzebne jemu udzielił, lub też sobie innego zastępcę ustanowił

Rudki, dnia 21 listopada 1880.

(143 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 15876. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem w celu obsadzenia oróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu znaczków stempl wych i blankietów wekslowych w Sądowej-Wiszni licytacyę zapomocą ofert pisemnych na dzień 3 lutego 1881.

Materyał tytoniowy pobiera ten skład u hurtownego sprzedawcy w Jaworowie o $2^1/_2$ mili oddalonego a marki stemplowe i blankiety wekslowe, zaś w c. k. urzędzie podatkowym w Mościskach. Składowi temu jest przydzielonych do pobierania materyałów tytoniowych 37 drobnych sprzedawców tytoniu w 30 miejscowościach.

Obrót wynosił w roku 1879 tytoniu 12.881 kilokramów w wartości 17.425 zł. $81^1/_2$ ct. a w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych . . . 2.771 ł. 53 ct

razem . . 20. 9. ł. $4^1/_2$

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w kwocie 104 zł. dowód osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności pod napisem „oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Sądowej-Wiszni“ należy podać najpóźniej do dnia 3 lutego 1881 do godziny 12 w południe do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Przemyśl dnia 30 grudnia 1880.

(120 3—3) **Edykt.**

L 50158. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych, ustanawia c. k. radcę sądu krajowego Kostrakiewicza komisarzem konkursowym w sprawie rozbiorowej Lejzora Schleimera w Obertynie.

Lwów 24 grudnia 1880.

(112 3—3) **Edikt.**

Zl. 4950. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kr sn, wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung der Firma J. N. Wäguer et Sohn pr. ... fl. 92 kr. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung, des der Schuldnerin S... Fess.l gehörigen Miteigenthums des sub. C. N. 335 in Kr... gelegenen Realität in zwei Terminen namentlich auf den 18 Jänner 1881 und 15 Februar 1881 um 10 Uhr früh hiergerichts durchgeführt wird, der Schätzungswerth 1050 fl. ö.W. bildet auch den Ausrufspreis.

Jeder Kauflustige erlegt vor Beginn der Feilbietung als Vadium 10 pr. Sowohl der Grundbuchsauszug als auch der Schätzungsakt, ferner die Feilbiethungsbedingnisse sind in der Registratur frei einzusehen.

Wenn in den zwei ersten Terminen das feilzubiethende Miteigenthum nicht verkauft wird, wird die Tagfahrt auf den 1 März 1881 bestimmt zur Einvernahme aller Hypothekargläubiger im Sinne § 148 der West. Gal. G. O.

Kros... 20 September 1880.

Doniesienia prywatne

Podziękowanie.

Podpisana składa wyrazy swej wdzięczności **Świetnej Dyrekcyi Zakładu kredyt. włość.** we Lwowie za znaczny upust długu, który podpisana w tymże Zakładzie zaciągnęła i za pomoc ... przez Dyrekcyę tegoż Zakładu udzieloną, za które to szlachetne i humanitarne postępowanie raczy Świetna Dyrekcya przyjąć od biednej wdowy i jej sierot szczere Bóg zapłać. (226)

Teresa Chrobak

wł. ścianka z Rodatycz.

Ogłoszenie.

Dnia 17 stycznia r. b. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w magazynie za głównym dworcem naszej kolei trzecia i **ostatnia** licytacya (2) wagonów płyt marmurowych czarnych, pochodzących z „La Buissiere“ w Belgii, o czem się P. T. interesowanych, z tym dodatkiem uprzejmie uwiadamia, iż wyż wspomnione posyłki także niżej ceny szacunkowej (1660 zł. 40 ct.) nabyte być mają.

Lwów dnia 4 stycznia 1881. (196)

Dyrekcya ruchu

c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika.

L. 387 (62 2—3)

Dzierżawa dóbr Zubrze, Sichów, i Pasieki.

Celem wydzierżawienia dóbr miejskich: Zubrzy, Sichowa i Pasiek o jedną milę od miasta Lwowa położonych, obejmujących:

półornych około	677 morgów,
łąk i sianożęć około	144 „
pastwisk około	20 „

niemniej w zupełnie dobrym stanie dom mieszkalny, tudzież zabudowania gospodarskie i mieszkania dla czeladzi w dostatecznej ilości w stanie używalnym, jednak z wyłączeniem prawa propinacyi, odbędzie się licytacya ofertowa **dnia 3 lutego 1881** o godzinie 11 przed południem w biurze Dep. I na podstawie następujących głównych warunków:

1. Dzierżawa trwać będzie lat 12 a poczyna się z dniem zawartego kontraktu, kończy się zaś **dnia 24 czerwca** w ostatnim roku dzierżawy.

2. Cena wywołania czynszu rocznego ustanawia się:

na pierwsze trzy lata w sumie	4800 zł.
na drugie trzechlecie	5280 zł.
na trzecie trzechlecie	5760 zł.
na czwarte trzechlecie	6240 zł.

3. Czynsz dzierżawny płacić się ma w półrocznych ratach z góry, a tytułem kaucyi dzierżawnej złoży dzierżawca w sumie 4800 zł.

4. Oferty będą opieczętowane, w wadya kwotę 624 zł. wynoszące zaopatrzone, zawierać dokładne oznaczenie przedmiotu licytacyi i podanie czynszu dzierżawnego rocznego stosownie do punktu 2 niniejszego ogłoszenia i złożone do rąk szefa Depart. I najdalej dnia 1 lutego do godziny 3 z południa,

Oferty czynszu dzierżawnego cyfrowo nieoznaczające lub ewentualne są nieważne, i nie będą uwzględnione.

Warunki szczegółowe przejrzeć można w biurze I Magistratu w godzinach rannych urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta.

We Lwowie dnia 14 grudnia 1880.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“